www.glos.live

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Pismo ukazuje się we wtorki i piątki

Głos weekend

Piątek
29 września 2023
nr 77 (LXXVIII)
cena: 20 kč

9 771212 422058 23077

WIADOMOŚCI
POTRZEBA 27,5 MLN NA ORGANY
STR. 2-3

FILM
BĘDZIE OSTATNIE BABIE LATO FILMOWE
STR. 8

WYWIAD
CORAZ WIĘKSZA NIEPEWNOŚĆ
STR. 9

Europa zainteresowana polskością

WYDARZENIE: Czeski Cieszyn odwiedzili we wtorek członkowie Komitetu Ekspertów ds. Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych, który jest organem Rady Europy. Po południu spotkali się w Centrum Polskim Kongresu Polaków z przedstawicielami organizacji i instytucji reprezentującymi różne obszary stosowania języka polskiego na Zaolziu.

Danuta Chlup

Do Czeskiego Cieszyna przyjechała delegacja w składzie: Gerard-René del Groot, emerytowany profesor Uniwersytetu w Maastricht (Holandia), prof. Nataša Gliha Komac ze Słowenii i prof. Mahulena Hofmannowa, członkini Komitetu wybrana z ramienia Republiki Czeskiej. Rozmowy tłumaczono na język czeski.

Eksperci interesowali się praktycznym wdrażaniem Karty w odniesieniu do mniejszości polskiej w Republice Czeskiej, pytali o różne obszary praw mniejszościowych i możliwości używania języka polskiego. Na pytania odpowiadali wiceprezesi Kongresu Polaków – Tomasz Pustówka i Józef Szymeczek, prezes Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego Helena Legowicz, a także przedstawicielki Centrum Pedagogicznego ds. Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego Barbara Kubiczek i Marcela Siemińska. Głos zabrał także Stanisław Gawlik, reprezentujący Coexistentię.

Spotkanie podsumowała dla „Głosu” prof. Mahulena Hofmannowa, która jest profesorką prawa międzynarodowego na Uniwersytecie Karola w Pradze i na Uniwersytecie w Luksemburgu. Powiedziała m.in.: – Spotkaliśmy się dziś z użytkownikami języka polskiego żyjącymi na terenie RC. To była bardzo otwarta i konstruktywna rozmowa. Interesowała nas edukacja w języku polskim, dowiedzieliśmy się, że istnieje kompleksowy system oświaty polskojęzycznej. Usłyszeliśmy, że absolwenci szkół z językiem polskim i czeskim dobrze sobie radzą jako studenci uczelni wyższych zarówno w Republice Czeskiej, jak i w Polsce czy dalej za granicą. Użytkownicy języka polskiego kładą duży nacisk na jakość szkolnictwa, aby przyciągnęło ono jak najwięcej osób. Interesowało nas ponadto używanie języka polskiego w organach sądowych i administracyjnych. Ustaliliśmy, że formalnie prawo to umożliwia, jednak z prawa tego użytkownicy języka polskiego nie korzystają, ponieważ przedłużałoby to i komplikowałoby postępowanie, a ponieważ wszyscy mówią po czesku, dla ułatwienia używają języka czeskiego.

● **Eksperci obradowali w Czeskim Cieszynie.** Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Tomasz Pustówka przedstawił delegacji europejskiej postulat, aby przyjęto takie rozwiązanie, które umożliwiałoby w gminach, gdzie dziś znajdują się dwujęzyczne nazwy, ich zachowanie także wtedy, gdy odsetek ludności deklarującej narodowość polską spadnie poniżej ustawowej 10-procentowej granicy.

Komitet Ekspertów interesował się także sytuacją mediów polskojęzycznych. Józef Szymeczek podkreślił, że w przypadku audycji polskiej Czeskiego Radia oraz programu polskiego Telewizji Czeskiej mniejszość polska nie ponosi ciężaru finansowego, ponieważ są to media finansowane przez państwo. Inaczej jest w przypadku prasy – „Głosu” i „Zwrotu”. Wnioskował, aby w celu zapewnienia większej stabilności finansowej tytuły te nie były zależne od corocznie rozpatrywanych projektów.

– Poinformowano nas, że państwo czeskie znacząco wspiera produkty drukowane, jednak wsparcie to nie ma systematycznej formy, realizowane jest za pośrednictwem dotacji, a te często nie docierają na czas. Interesowały nas także media internetowe. Okazuje się, że tu również istnieją możliwości dotacyjne, lecz o wiele mniejsze niż w przypadku gazet drukowanych – odniosła się do tematu prof. Hofmannowa.

– Cieszymy się, że użytkownicy języka polskiego poświęcili nam tyle czasu i przekazali nam wszelkie informacje. Chcielibyśmy, aby sytuacja języków mniejszościowych dalej się poprawiała – powiedziała na zakończenie członkini Komitetu Ekspertów ds. Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych. ◢

●●●

Interesowało nas używanie języka polskiego w organach sądowych i administracyjnych. Formalnie prawo to umożliwia, jednak z prawa tego użytkownicy języka polskiego nie korzystają, ponieważ przedłużałoby to i komplikowałoby postępowanie

Prof. Mahulena Hofmannowa

REKLAMA

Gł-001

ZDANIEM... Łukasza Klimańca

klimaniec@glos.live

„Jedzie pociąg z daleka, na nikogo nie czeka. Konduktorze łaskawy, zabierz nas do Warszawy. Trudno, trudno to będzie, dużo osób jest wszędzie" – tę dziecięcą piosenkę przypomniała mi sytuacja, której świadkiem byłem w środę. Przepełniony pociąg do Wisły nie był w stanie pomieścić kolejnych pasażerów. Grupy dzieci jadące na wycieczkę, uczniowie zdążający do szkoły, turyści, którzy wybrali się w góry, osoby dojeżdżające do pracy... Słowem: wielki ścisk. Przed Skoczowem z trudem udało się wnieść do zatłoczonych już wagonów trzy niepełnosprawne osoby na wózkach, ale już rowerzyści w Goleszowie usłyszeli, że nie mogą wejść do pociągu, bo po prostu nie ma miejsca. Zrezygnowana nauczycielka, opiekunka szkolnej grupy tłumaczyła konduktorce, że kupując dla swojej klasy bilet grupowy z tygodniowym wyprzedzeniem dowiedziała się u przewoźnika, że sytuacja jest na bieżąco monitorowana i składy pociągów będą zwiększane w zależności od potrzeb. Najwyraźniej jednak ktoś czegoś nie dopilnował...

O ile w rozbudowie dróg ekspresowych i autostrad Polska wyprzedza Republikę Czeską, o czym pisaliśmy na łamach „Głosu", to jednak pod względem połączeń i transportu kolejowego sytuacja jest (póki co) odwrotna. Choć trzeba przyznać, że w Polsce bardzo dużo się zmieniło – przebudowanych zostało wiele linii kolejowych, są nowe perony, przejścia podziemne, odrestaurowane dworce, jest nowoczesny tabor. Ale jeśli wziąć pod uwagę popularność, a wręcz nawyk korzystania z tego środka transportu (w 2022 roku Koleje Czeskie przewiozły 157 mln pasażerów) oraz możliwości komunikacyjne (sieć kolejowa w Czechach jest bardzo gęsta, pociągiem można dojechać niemal wszędzie), to Polska ma jeszcze sporo do nadrobienia.

Na szczęście stara się to robić. Po 14 latach od zlikwidowania kolejowego połączenia Cieszyna z Bielskiem-Białą w środę została podpisana umowa na rewitalizację linii kolejowej nr 190 na odcinku Skoczów – Bielsko-Biała jako „niezbędnego elementu połączenia Śląska Cieszyńskiego z Krakowem (Cieszyn – Skoczów – Bielsko-Biała – Wadowice – Kraków)". Pociągi z Cieszyna do Bielska-Białej mają kursować od 2029 roku. Kto wie, może do tego czasu korzystanie z kolei w Polsce będzie tak popularne, jak w Republice Czeskiej... A biorąc pod uwagę tempo zmian i ogromne inwestycje, nawet popularniejsze i lepsze?

CYTAT NA DZIŚ

Věra Palkovská,
prezydent Trzyńca,
podczas spotkania służb ratunkowych

●●●

Jeśli coś się wydarzy – wyciek niebezpiecznej substancji, powódź, pożar czy inne zdarzenie – potrzebne są szybka reakcja i właściwe zachowanie ze strony mieszkańców. Ważna jest gotowość do zachowania się w takich sytuacjach, dlatego tak istotna jest świadomość i edukacja

W OBIEKTYWIE...

● **Członkowie i sympatycy Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski" w RC zdobyli wszystkie szczyty wnoszące się ponad 1000 m n.p.m., jakie znajdują się w Beskidzie Śląsko-Morawskim (w sumie 27). W miniony weekend zakończyli ostatni etap tego przedsięwzięcia – w ciągu dwóch dni przeszli ponad 60 km, zdobywając m.in. Alfredziok, Wielki Połom, Ostry i Jaworowy. W sumie „Beskidziocy" pokonali ok. 120 km i 5450 metrów przewyższenia. Na zdjęciu turyści na Ropicy (1082 m n.p.m.).** (klm)
Fot. PTTS „Beskid Śląski" w RC

DZIŚ...

29
września 2023

Imieniny obchodzą:
Michalina, Michał
Wschód słońca: 6.32
Zachód słońca: 18.20
Do końca roku: 93 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Kawy
Przysłowie:
„Gdy deszcz w świętego Michała, będzie łagodna zima cała"

JUTRO...

30
września 2023

Imieniny obchodzą:
Grzegorz, Zofia
Wschód słońca: 6.33
Zachód słońca: 18.17
Do końca roku: 92 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Chłopaka
Przysłowie:
„Wiele ostu we wrzesień, wróży pogodną jesień"

POJUTRZE...

1
października 2023

Imieniny obchodzą:
Danuta, Remigiusz
Wschód słońca: 6.35
Zachód słońca: 18.15
Do końca roku: 91 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Polskiej Harcerki, Międzynarodowy Dzień Muzyki
Przysłowie:
„Gdy październik mroźny, to nie będzie styczeń groźny"

POGODA

piątek
dzień: 22 do 24°C
noc: 16 do 14°C
wiatr: 2-4 m/s

sobota
dzień: 15 do 17°C
noc: 13 do 10°C
wiatr: 3-5 m/s

niedziela
dzień: 15 do 17°C
noc: 11 do 9°C
wiatr: 1-2 m/s

Potrzeba 27,5 mln na organy

Parafia rzymskokatolicka przy katedrze Boskiego Zbawiciela w Ostrawie podjęła się odbudowy organów w najważniejszej świątyni diecezji. Do dyspozycji ma instrument najwyższej klasy, tyle że z „kontrowersyjną" przeszłością – w latach 80. ub. wieku grano na nim na zjazdach Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Aby go odrestaurować, parafia potrzebuje 27,5 mln koron.

Beata Schönwald

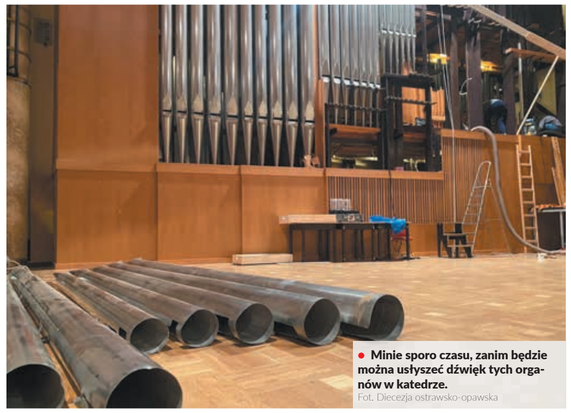

● **Minie sporo czasu, zanim będzie można usłyszeć dźwięk tych organów w katedrze.**
Fot. Diecezja ostrawsko-opawska

Nowe organy byłyby czterokrotnie droższe. Tymczasem te, wyprodukowane w 1981 roku specjalnie dla praskiego Pałacu Kultury, są dziełem najwyższej klasy, pochodzącym z pracowni karniowskich organmistrzów. Socjalistyczna Czechosłowacja nie zamierzała bowiem na nich oszczędzać i najlepsze części sprowadzała z zagranicy. Po aksamitnej rewolucji instrument stanął w Domu Kultury Miasta Ostrawy, gdzie korzystała z niego miejscowa Filharmonia Janáčka. Remont obiektu sprawił jednak, że organy zostały wystawione na sprzedaż.

Na taką ofertę ostrawska katedra czekała od 140 lat. Do tej pory musiała się zadowolić mniejszymi instrumentami. Ostatnio, począwszy od lat 90. ub. wieku, liturgii towarzyszył dźwięk organów przywiezionych z Niemiec. Niestety – o czym przekonuje specjalista od tego instrumentu w diecezji Jiří Krátký – jak na warunki drugiej największej świątyni na Morawach, niewystarczający. Tymczasem odnowione organy będą odpowiadały wnętrzom katedry zarówno pod względem akustycznym, jak i estetycznym. – Instrument zostanie umieszczony w częściowo zachowanej, a częściowo odrestaurowanej szafie organowej, którą w XIX wieku zaprojektował dla katedry architekt wiedeński Max von Ferstel – dodaje znawca.

Odbudową organów zajmie się pracownia organmistrzowska Dlabal-Mettler z Bilska. – Do dyspozycji mamy 5600 piszczałek, które musimy wkomponować w zachowaną szafę tak, żeby każda otrzymała swoją własną pozycję i przestrzeń. Ponadto każda piszczałka musi mieć intonację idealnie dostosowaną do akustyki, jaka panuje w katedrze. Czeka nas również kompletny remont instalacji elektrycznej instrumentu – wyjaśnia organmistrz Boris Mettler.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, nowy dźwięk odrestaurowanych organów rozbrzmi w świątyni w 2026 roku. Do tej pory parafia musi zdobyć potrzebne pieniądze. Dlatego ruszyły już zbiórki kościelne, zostało założone specjalne konto zbiórki publicznej, a w samej katedrze został uruchomiony kiosk dla darczyńców, gdzie można dokonać przelewu za pomocą karty płatniczej. Na stronie www.varhany-nyproostravu.cz można natomiast zapoznać się z warunkami „adopcji" poszczególnych piszczałek.

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

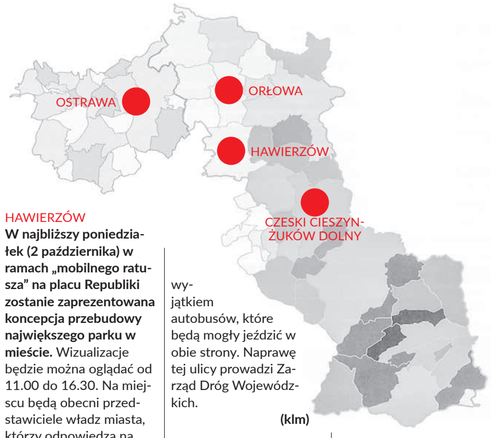

HAWIERZÓW
W najbliższy poniedziałek (2 października) w ramach „mobilnego ratusza" na placu Republiki zostanie zaprezentowana koncepcja przebudowy największego parku w mieście. Wizualizacje będzie można oglądać od 11.00 do 16.30. Na miejscu będą obecni przedstawiciele władz miasta, którzy odpowiedzą na pytania w tym temacie. W ramach rewitalizacji planowane jest wybudowanie akwenów wodnych, przepraw mostowych, stref relaksu i kultury oraz odświeżenie zieleni. Prace powinny rozpocząć się w 2025 roku, a większość kosztów pokryją dotacje z funduszy unijnych. **(klm)**

ORŁOWA
W związku z remontem nawierzchni ul. Dworcowa w Orłowej-Mieście jest do dziś całkowicie nieprzejezdna. Ruch zostanie wznowiony w sobotę, ale ze względu na dalsze prace drogowe będzie jednokierunkowy, za wyjątkiem autobusów, które będą mogły jeździć w obie strony. Naprawę tej ulicy prowadzi Zarząd Dróg Wojewódzkich. **(klm)**

OSTRAWA
We wszystkich pojazdach komunikacji publicznej zostaną zamontowane kamery – dzięki temu miasto, jako pierwsze w Czechach, będzie mogło pochwalić się takim wynikiem. Kamery znajdą się w sumie w 127 autobusach, 10 trolejbusach i sześciu tramwajach. Łącznie we wszystkich pojazdach zostanie zamontowanych około tysiąca kamer. Każdy 12-metrowy autobus będzie posiadał pięć kamer, podobnie jak trolejbus. Z kolei w tramwaju z największą liczbą miejsc znajdzie się dziesięć kamer. Co więcej, każdy pojazd zostanie wyposażony w dwie kamery monitorujące przestrzeń przed nim i za nim. **(klm)**

CZESKI CIESZYN-ŻUKÓW DOLNY
Trwają prace wykończeniowe przy budowie nowego przepustu na ulicy Ropickiej, który zastąpi dotychczasowy, będący w fatalnym stanie technicznym. Przewidywany termin zakończenia prac, zgodnie z harmonogramem, to koniec października. Dzięki tej inwestycji po nowym moście będą mogły przejeżdżać także pojazdy powyżej 3,5 tony. **(klm)**

Koncert na rzecz »Sarepty«

● **Wizualizacja „Sarepty" po remoncie.** Fot. Diakonia Śląska

Diakonia Śląska organizuje koncert, którego dochód zostanie w całości przeznaczony na kompleksowy remont Domu Seniora „Sarepta" w Ligotce Kameralnej. Wydarzenie odbędzie się w piątek 6 października o godz. 18.00 w kościele ewangelickim Na Niwach w Czeskim Cieszynie.

– Z funduszy Unii Europejskiej otrzymaliśmy na remont pokaźną sumę, bo blisko 80 mln koron. Niemniej jednak musimy zdobyć dalsze fundusze na współudział w projekcie – wyjaśnia Lenka Waszutowa, rzeczniczka prasowa Diakonii.

W bieżącym roku Diakonia kładzie nacisk na relacje międzypokoleniowe. To kolejny powód, dla którego postanowiła połączyć potrzeby seniorów z możliwościami i talentem młodych wykonawców, i nazwała koncert „Generace generacím" („Pokolenie pokoleniom"). Wystąpią Adam Bubik Band, Klára Sikorowa i Vojtěch Špiller. Młodzież ze zboru ewangelickiego Na Niwach będzie oferowała dobrą kawę ze swojej kawiarni „Mercy café".

Informacje o koncercie i sprzedaży biletów można znaleźć na stronie internetowej i w mediach społecznościowych Diakonii Śląskiej. **(dc)**

W SKRÓCIE...

Zwiększone kontrole na granicy z Niemcami

Federalna minister spraw wewnętrznych Niemiec, Nancy Faeser, przedstawiła w środę swoje plany dotyczące wzmożenia kontroli na granicach z Czechami i Polską podczas posiedzenia Komisji Spraw Wewnętrznych Bundestagu. Minister zapowiedziała, że planowane działania „na szlakach przemytu" powinny być „zmienne i elastyczne", uzależnione od sytuacji – także na granicy. W weekend poinformowała, że planuje rozszerzenie kontroli na granicach z Polską i Czechami, aby lepiej zwalczać przemyt ludzi. W związku ze zwiększającą się liczbą osób ubiegających się o azyl w Niemczech politycy (głównie z opozycyjnej CDU) apelowali w ostatnim czasie do szefowej MSW o wprowadzenie takich stacjonarnych kontroli również na granicach z Czechami i z Polską.
– Osoby, które nie przybywają do nas ze względów humanitarnych i nie mają perspektyw na pobyt, muszą być szybciej deportowane – zapowiedział minister sprawiedliwości Marco Buschmann. Przypomniał, że osoba ubiegająca się o azyl na granicy nie może, co do zasady, zostać od razu odesłana, nawet podczas stacjonarnych kontroli granicznych. Buschmann opowiedział się także za przeprowadzaniem procedur azylowych przez kraje trzecie. **(PAP)**

●●●

Parasol F-35

Rząd RC zdecydował w środę o zakupie 24 amerykańskich samolotów F-35. Pierwsze wielozadaniowe samoloty dostarczy producent ze Stanów Zjednoczonych w 2029 roku, zaś cała flota 24 myśliwców powinna zostać przekazana nad Wełtawę w 2035 roku. – Pokój na świecie kosztuje. Dla zachowania naszego bezpieczeństwa samoloty F-35 były najlepszą opcją w ofercie – powiedziała w środę na konferencji prasowej rządu RC Jana Černochowa, minister obrony narodowej. Samoloty wielozadaniowe F-35 to już piąta generacja sprzętu najwyższej jakości. Według producenta, wsparcie techniczne potrwa co najmniej do 2080 roku.
– Każdy z obywateli RC zapłaci w skali roku 700 koron, żeby poczuć się bezpieczniej. To jak jedna rodzinna wizyta w ogrodzie zoologicznym – zaznaczyła Černochowa. W budżecie państwa koszty zakupu i eksploatacji F-35 sięgają do 2034 roku 150 miliardów koron. To najdroższa transakcja sił zbrojnych RC w historii. **(jb)**

●●●

Zakończono wyburzanie stalowni

Zakończyło się kilkuetapowe wyburzanie ostrawskiej stalowni spółki Vítkovice Steel. Zakład zakończył produkcję po stu latach działalności w 2015 roku, ponieważ nie spełniał zaostrzonych limitów ekologicznych, a inwestycje w ekologizację produkcji byłyby dla spółki zbyt kosztowne. Rozbiórka była realizowana stopniowo w ostatnich czterech latach. Po stalowni została wolna przestrzeń o powierzchni 17 hektarów, rozciągająca się niedaleko centrum miasta. Obecnie czeka na nowe wykorzystanie. **(dc)**

Ratują polskie nagrobki od zapomnienia

● **Badacze inwentaryzują, ale i czyszczą polskie zabytkowe nagrobki. Od lewej (na dalszym planie) dr Marta Wiraszka i dr Bartłomiej Gutowski.**
Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

Dziewięcioosobowa grupa z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie od niedzieli przebywa w regionie, gdzie kontynuuje rozpoczętą przed rokiem inwentaryzację polskich nagrobków na cmentarzach w Karwinie-Kopalniach, Karwinie-Raju oraz na terenie Czeskiego Cieszyna. – Zaskakuje bardzo dobra kamieniarka wielu nagrobków – przyznaje dr Bartłomiej Gutowski, który nadzoruje prace.

To już druga wizyta badaczy z tej uczelni, którzy w ramach projektu Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą Polonika prowadzą inwentaryzację polskich nagrobków na miejscowych cmentarzach.

– Nasze zadanie polega na dokumentowaniu polskich nagrobków, które moglibyśmy określić jako zabytkowe. Przyjęliśmy umowną granicę do 1945 roku. Chodzi o nagrobki z polskimi napisami lub ich fragmentami albo takimi, o których wiemy, że pochowana tu osoba identyfikowała się jako Polak – tłumaczy dr Bartłomiej Gutowski z Instytutu Historii Sztuki UKSW, z którym w środę rozmawialiśmy na cmentarzu w Karwinie-Kopalniach.

Badacze oceniają stan nagrobka, tworzą dokumentację zdjęciową, odczytują inskrypcje, a także rozpoznają materiał, z jakiego został wykonany. Wszystko zostaje pomierzone i opisane zgodnie z zasadami, jakich używają historycy sztuki. Często polskie nagrobki są porządkowane, inskrypcje wyczyszczone, a okazałe figurki umyte.

– Zaskoczyła mnie bardzo dobra kamieniarka wielu nagrobków. W porównaniu z pracami na Mazowszu widzimy tutaj dużo oryginalnie dobrze odkutych nagrobków. Widoczna jest też różnorodność używanych materiałów. Widać, że cieszyły się dużym uznaniem – przyznaje nasz rozmówca.

Dr Marta Wiraszka z UKSW wskazuje, że w grupie inwentaryzowanych nagrobków są przede wszystkim XX-wieczne.

– Najwięcej jest tych, pochodzących z lat 20. i 30. XX wieku. Stylistycznie są one modernistyczne. To, co je wyróżnia, to materiał – piaskowiec oraz tutejszy biały marmur grubokrystaliczny. Materiały są często połączone z mniej szlachetnymi, które wyznaczają na przykład pole grobowe. Najczęściej to beton połączony z lastrykiem – wyjaśnia.

Badaczka zwraca uwagę na elementy dekoracyjne, wśród których pojawia się ceramika biała, wyglądająca tak, jakby była opalana.

– Pierwszy raz z czymś takim się spotkałam. To z pewnością ceramika, bo część takich elementów jest rozbitych i widać, że wewnątrz są one puste. A grubość ścianek liczy od pół do jednego centymetra. To figurki stanowiące zwieńczenia różnego rodzaju steli albo głowy Chrystusa w tondzie umieszczane na skrzyżowaniu ramion krzyża – precyzuje dr Marta Wiraszka.

Efekty inwentaryzacji można znaleźć na stronie www.baza.polonika.pl. **(klm)**

»Empuzjon« przetłumaczony

Na czeskim rynku wydawniczym pojawiła się właśnie ostatnia powieść polskiej noblistki Olgi Tokarczuk. „Empuzjon" w tłumaczeniu Petra Vidláka, absolwenta ostrawskiej polonistyki, jest kolejną pozycją Tokarczuk na półkach księgarskich w RC. Książka ukazała się nakładem wydawnictwa Host.

– To pierwsza książka Olgi Tokarczuk napisana po otrzymaniu literackiego Nobla. Literacki styl nie uległ zmianie, fani nie będą więc zaskoczeni – stwierdził Vidlák, długoletni tłumacz książek Tokarczuk, cytowany przez wydawnictwo Host. Na polskim rynku powieść „Empuzjon" ukazała się w 2022 roku i od razu doczekała się wielu przychylnych recenzji.

Powieść przedstawia uniwersalne prawdy o otaczającym człowieka świecie. Akcja toczy się we wczesnych latach XX wieku w uzdrowisku na Dolnym Śląsku. Olga Tokarczuk opisuje głównego bohatera Mieczysława Wojnicza, który zmaga się z wyrokiem śmierci – gruźlicą płuc.

● **Okładka czeskiego wydania powieści „Empuzjon".**
Fot. ARC wydawnictwa Host

Postać młodego studenta Wojnicza jest zestawiona z charakterystyką innych pensjonariuszy uzdrowiska Görbersdorf. To specjalistyczne sanatorium, w którym leczy się schorzenia „piersiowe i gardlane". Trafiają do niego interesujące persony. Powieść przeradza się w kryminał z dreszczykiem, gdy do uzdrowiska docierają niepokojące wieści o nadchodzącej I wojnie światowej. Ale to zagrożenie nie jest jedynym problemem, z jakim muszą zmierzyć się bohaterowie tej książki. **(jb)**

Historia cierlickiego domu

W 1953 roku zapadła decyzja o budowie zapory na rzece Stonawce w Cierlicku. W tym samym roku przyszła na świat Wanda Bubik, po mężu Vampola. Pierwsze lata dzieciństwa spędziła w domu z bogatą historią. Później go zburzono. Fundamenty przykryła woda.

● **Wanda Vampola nad brzegiem Zapory Cierlickiej. W pobliżu tego miejsca stał jej dawny dom rodzinny.** Fot. DANUTA CHLUP

● **Kotulówka w pełnej krasie...**

...i podczas rozbiórki.

● **Gospodarze musieli się przed wyprowadzką rozstać z koniem. Poszedł do innych ludzi.** Zdjęcia: ARC

Danuta Chlup

Dom rodzinny pani Wandy stał w pobliżu gospody w Cierlicku Dolnym, która nazywa się dziś „V zatoce". To niedaleko Pacałówki, gdzie mieszkają dziś państwo Vampolowie. Idziemy nad wodę polną dróżką i zatrzymujemy się na brzegu.

– Gdybyśmy szły dalej, do wody, dotarłybyśmy do naszego domu – mówi pani Wanda.

Zimą 2015/2016 roku poziom wody w zaporze tak się obniżył, że fundamenty zabudowań, znajdujące się blisko brzegu, zostały odsłonięte. Pani Wanda poszła na brzeg z kuzynem Tadeuszem Farnikiem, również pochodzącym z Cierlicka Dolnego. Ten znalazł tam podkowę i zabrał ją na pamiątkę.

– Być może to była jeszcze podkowa naszego konia – uśmiecha się Wanda Vampola.

Dawni mieszkańcy Kotulówki

W domu pani Wandy na Pacałówce oglądamy rodzinne fotografie. Jest zdjęcie zatopionego domu pod numerem 20, wykonane na początku XX wieku. Budynek prezentuje się okazale, był podobno jednym z najstarszych domów z cegły wybudowanych w Cierlicku. Fotografia powstała w czasach, gdy żył jeszcze pierwszy mąż Joanny, babci Wandy Vampolowej – Jan Kotula. To od jego nazwiska nazywano go Kotulówką.

Jan Kotula pochodził z rodziny znanych działaczy ewangelickich. Zginął w Karpatach na froncie pierwszej wojny światowej, została po nim młoda wdowa z niespełna trzyletnim dzieckiem. Joanna po śmierci męża wyszła w 1918 roku za Jana Kiedronia. Urodziła mu pięcioro dzieci. Jedną z córek była Anna Kiedroń, matka Wandy Vampolowej. Mężem Anny był Adolf Bubik.

Jan, dziadek pani Wandy, był stolarzem, człowiekiem zaradnym i nowoczesnym. Na bieżąco remontował dom, nadał mu nieco inny wygląd, dach pokrył eternitem. Po wojnie wymienił okna, wybudował łazienkę i toaletę ze spuszczaniem wody, co w latach 50. ub. wieku na wsi bynajmniej nie było standardem.

– Dziadkowie Kiedroniowie mieli gospodarkę, konia, na fotografii z 1952 roku jest pięć krów, ja z późniejszego okresu pamiętam trzy – opowiada Wanda Vampola. – Dziadek używał konia do pracy na roli, zaprzęgał go także do wozu, gdy woził na targ do Karwiny „flancki", czyli sadzonki wyhodowane przez babcię, przetwory z mleka i inne produkty. Dziadek był także pszczelarzem, miał dużo pszczół.

Dopóki kwitły kwiaty...

Babcia Joanna kochała kwiaty. Zachowało się zdjęcie, na którym widać kwitnący ogród, na pierwszym planie stoi jej wnuczka Wandzia z konewką, a tuż za płotem widnieją ogromne zwały gleby, którą wydobyto z dna przyszłego zbiornika zaporowego. Z czasów budowy zapory pochodzą także inne zdjęcia. Z kilku perspektyw uchwycono dom, którego połowa była już rozebrana – materiał użyli rodzice pani Wandy do budowy nowego domu na Pacałówce. W drugiej połowie nadal mieszkała cała rodzina, w sumie sześć osób.

– Teraz nasz dom jest kompletnie wyremontowany, ale dawniej mieliśmy na dachu eternit z tamtego domu dziadków, pochodziły stamtąd drzwi i okna. Do dziś mamy schody i drzwi do piwnicy – wymienia Wanda Vampola.

Bubikowie przeprowadzili się do nowego domu na Pacałówce w 1960 roku, kiedy mała Wanda miała sześć lat. Do szkoły poszła już do Żywocic. Ludzie wspominają, że kiedy zamknięto szkołę w Cierlicku Dolnym, nie zdążono z niej wszystkiego wynieść i dzieci widziały kartki i książki unoszone przez wodę.

Dziadkowie Kiedroniowie kupili dom w Żukowie Dolnym. Dziadek go wyremontował. Już nie mieli dużego gospodarstwa, lecz nadal mieszkali na wsi.

– Tylko pszczół było żal dziadkowi, ponieważ wyginęły w nowym miejscu. Nie służyło im powietrze zanieczyszczone wyziewami z Huty Trzynieckiej – mówi pani Wanda.

Na Pacałówce stoi dziś dużo domów jednorodzinnych wzniesionych w tym samym okresie – na przełomie lat 50. i 60. ub. wieku. Ludzie, których domostwa pochłonęła woda, pobudowali nowe blisko siebie i nadal są sąsiadami.

– Dla mieszkańców zatopionych domów wybudowano osiedle mieszkaniowe w centrum Cierlicka. Ale niewiele ludzi tam poszło. Chcieli mieć własne domy, zwłaszcza ci, którzy wcześniej posiadali gospodarstwa. Nie potrafili sobie wyobrazić, jak będą żyli, kiedy na polu nic im się nie urodzi i nie będą mieli swojego bydła. Tutaj, na Pacałówce, parcele pod nowe domy nie były duże, ale i tak niektórzy hodowali tu krowy, niemal w każdym domu było prosię. Moi rodzice, choć ojciec pracował w elektrowni w kopalni Dukla, nie byli zatem zależni od roli, hodowali przynajmniej barana, prosię i króliki. Do takiego życia ci ludzie byli przyzwyczajeni – kończy opowieść Wanda Vampola. ◢

Inne cierliczanki wspominają

Jadwiga Kotas

Urodziłam się w 1938 roku Cierlicku Dolnym. W 1959 roku wzięłam ślub w kościele, który później został zburzony. Pracowałam jako sprzedawczyni w sklepie w Domu Robotniczym, którego już także nie ma. Były tam gospoda oraz sala. Cierlicko Dolne było przepiękne w czasach przed zaporą. Górne nie było tak ładne jak to Dolne, rozciągające się nad Stonawką.

Irena Bilan

Kiedy wykupiono nasz dom, miałam 18 lat. Pamiętam wysadzanie kościoła w powietrze. Wieża najpierw cała podskoczyła, później się osunęła. Ludziom kazano pootwierać okna, aby fala uderzeniowa nie stłukła szyb. Rodzice wspominali ekshumację nieboszczyków z cmentarza. Robotnicy, którzy przy niej pracowali, dostawali nawet „flaszkę" w przydziale, bo to była okropna praca. Niektórzy ludzie, którzy opuszczali domy, cieszyli się, że przeprowadzają się do nowych, innym żal było gospodarstw.

Budowa zapory Cierlickiej w latach

1953 – decyzja o budowie
1958 – rozpoczęcie prac
1963 – dokończenie budowy

Głównym celem budowy było zaopatrywanie kopalń i elektrowni w zagłębiu karwińskim w wodę służącą do celów przemysłowych.

● **Budowa głównej tamy zapory – 1959 rok.** Fot. ARC Povodí Odry

NASZA ANALIZA PRZED WYBORAMI

Polityka jest wśród nas

Wybory, a zwłaszcza wybory parlamentarne, to okres wzmożonej aktywności politycznej. Przedstawiciele władzy, kluby parlamentarne, partie opozycyjne, liberalne, prawicowe, a nawet skrajne w swych poglądach, starają się za wszelką cenę przypodobać wyborcom. Przyzwyczailiśmy się, że w tym gorącym okresie przedwyborczym z ust polityków padają ostre słowa pod adresem rywali, pojawiają się obietnice różnego rodzaju, ale zdarzają się też prawdziwe cuda.

●●●

Niezależnie od tego, gdzie toczy się walka wyborcza, schemat jest podobny. W naszych warunkach mamy o tyle ciekawiej, że docierają do nas echa toczących się kampanii wyborczych zarówno w Czechach, na Słowacji, jak i w Polsce. Wybory w tych trzech krajach różnią się od siebie, chociaż mają wiele elementów wspólnych.

Obywatele Słowacji wybiorą swoich przedstawicieli do jednoizbowego parlamentu już 30 września. Na czteroletnią kadencję trzeba wybrać 150 posłów. Atmosfera jest gorąca, poszczególne partie ścigają się na najlepsze spoty i hasła wyborcze. Krajobraz rzeczywiście i dosłownie zalany jest plakatami wyborczymi. Jaki kierunek ostatecznie wybiorą Słowacy? Trudno o jednoznaczną odpowiedź, chociaż według sondaży na czele stawki znajdują się trzy partie (SMER, HLAS, PS – Postępowa Słowacja), które w swych założeniach reprezentują zarówno lewą, jak i prawą stronę sceny politycznej, chociaż nie brakuje w tym wachlarzu konserwatywnych poglądów szczególnie, jeżeli chodzi o kwestie rodziny. Jaki będzie finał tej walki o głosy, dowiemy się pod koniec września.

●●●

Tymczasem 15 października odbędą się wybory w Polsce. Tutaj również robi się ciekawie, tym bardziej że o trzecią kadencję walczy prawicowe Prawo i Sprawiedliwość. Partia znana jest z walki o polskie rodziny. Wprowadzając mnóstwo programów socjalnych przedstawiciele obecnej władzy wierzą, że Polacy nie pójdą na żadne kompromisy i wybiorą po raz kolejny obecny, mocno prawicowy obóz władzy. Po drodze, delikatnie mówiąc, pojawiły się pewne przeszkody, które mogą, a nawet mają, znaczący wpływ na spadek popularności. Już sam fakt rządzenia przez dwie kadencje nieco osłabił pozycję PiS jako lidera, chociaż trzeba przyznać, że nadal w wielu sondażach partia rządząca stoi na czele stawki. Jednak należy pamiętać, że do samodzielnego rządzenia obecne poparcie na poziomie około 32 procent nie wystarczy.

●●●

Stawka w polskiej polityce jest wysoka, a aktywność wszystkich partii pretendujących do przejęcia sterów jest wzmożona. Można powiedzieć, że wszelkiego rodzaju wiece, manifestacje, marsze, konferencje prasowe to codzienność współczesnej Polski. Niestety do kampanii wyborczej coraz częściej wkradają się incydenty, które niejako zaburzają obraz kultury, smaku i dobrych obyczajów. Politycy różnych obozów politycznych przeszkadzają sobie na wiecach, przekrzykują się, oskarżają o kłamstwa i manipulacje. Niby rzecz normalna w tak gorącym okresie przedwyborczym, ale partie opozycyjne (Koalicja Obywatelska, Lewica, Trzecia Droga) mają ku temu konkretne powody. Polski wyborca jest wręcz zmuszony wybrać między partiami, które w swych założeniach mają skrajne poglądy, na przykład na takie kwestie, jak lojalność i współpraca z Unią Europejską, dostęp do legalnej aborcji, czy politycznie kontrowersyjne kontrolowanie takich instytucji, jak Telewizja oraz monopol w sprawach produkcji i sprzedaży paliw oraz energii.

Wygląda na to, że Polska, tak bliska naszemu sercu, podzieliła się na dwa obozy. Obozy, które politycznie mogłyby działać razem, lecz wzajemne animozje i polityczna przeszłość wielu przedstawicieli taką współpracę w zasadzie wyklucza. W tej całej otoczce, na ustach wszystkich, zawsze jest troska o obywatela, o polskie rodziny, o przyszłość dzieci, stan edukacji, służby zdrowia. To wszystko jest OK, ale z drugiej strony, to już było i jakoś trudno dostrzec daleko idące zmiany bez względu na to, kto w przeszłości zasiadał w ławach poselskich. Oprócz haseł i chęci naprawy rzeczy złych, mamy dziś w Polsce wzajemne oskarżenia i mam wrażenie, że nie o ludzi chodzi, lecz o utrzymanie władzy z jednej strony i odebranie władzy ze strony drugiej. W obu przypadkach walka przybiera na sile. Czasu do wyborów coraz mniej.

●●●

Szkoda tylko, że z tego demokratycznego narzędzia, jakim są powszechne i wolne (z założenia) wybory, nadal nie korzysta większość, a jedynie ludzie, którzy politykę uważają za integralną część naszego życia. I nie przekonują mnie stwierdzenia, że ktoś nie interesuje się polityką, albo że polityka tego kogoś nie dotyczy. Właśnie że dotyczy i czy nam się to podoba, czy nie, każdy z nas funkcjonuje w określonym systemie politycznym i wszelkie nasze działania uwarunkowane są w jakimś stopniu politycznie.

Reasumując: polityka w swym założeniu nie jest zła. Polityka pozwala nam istnieć w określonym systemie i daje poczucie bezpieczeństwa. Wbrew pozorom polityka jest nam potrzebna i tak naprawdę nasze poglądy na życie są poglądami politycznymi. Polityka jest dookoła nas. Nie pozwólmy więc, by nasza bierność wykluczyła nas z systemu w jakim żyjemy. Pamiętajmy, że możemy się różnić, możemy dyskutować, ale nie pozwólmy, by o naszych wartościach decydowali inni.

Marek Słowiaczek

REKLAMA

Lakowanie wszystkich rodzajów dachów i elewacji. Profesjonalne podejście i jakość.
www.nater-strech.cz
tel. 776 051 335
GŁ-181

Dachy płaskie, papa termozgrzewalna
Tel. +48 601 532 642
GŁ-389

Znajdź nas na YouTubie

A JE SUCHO!
osuszanie mokrych ścian
www.ajesucho.cz tel: +420 608 772 213
GŁ-080

www.glos.live

Znajdź nas na X-ie

CATERING ŻARełko
OFERUJEMY
- Korytka
- Wesela
- Rauty
- Bankiety
- Obiady dla firm
- Catering do domu

KONTAKT
+48 660 357 077
www.cateringcieszyn.pl
GŁ-115

Dzień Otwartych Drzwi oferuje bezpłatny przegląd pojazdów

Spółka KARIREAL świętuje wielkie wydarzenie, 20. rocznicę założenia, w sposób, który zasługuje na uwagę wszystkich kierowców i miłośników motoryzacji. Wspólnie ze Stacją Kontroli Pojazdów STK Trzyniec przygotowuje Dzień Otwartych Dni. Odbędzie się on w sobotę 7 października w godz. 7.00-12.00. Impreza zapewni nie tylko rozrywkę i zabawę, ale będzie też wyjątkową okazją dla wszystkich właścicieli pojazdów.

Częścią sobotniego wydarzenia będzie bowiem bezpłatny wstępny przegląd techniczny. Dzięki niemu każdy się dowie, jaka jest kondycja technicznа jego samochodu, lub odkryje ewentualne braki, które mogłyby stwarzać problemy na przeglądzie technicznym (STK). Kolejnym magnesem będzie bezpłatna kontrola płynów eksploatacyjnych i akumulatora tak, żeby pojazd był przygotowany na nadchodzącą zimę. Właściciele samochodów škoda z pewnością zaś zainteresują zniżki do 30 proc. na oryginalne akcesoria lub 20 proc. na wycieraczki.

– To wyjątkowa okazja dla wszystkich zmotoryzowanych. Naszym celem są nie tylko obchody 20 lat pomyślnego istnienia na rynku, ale także konkretna pomoc dla klientów, by ich pojazdy były w jak najlepszym stanie. Dzień Otwartych Dni organizujemy tylko dwa razy w roku, kolejna okazja nadarzy się więc dopiero wiosną – zaznacza Monika Husowa, dyrektorka KARIREAL i STK Trzyniec.

Dla amatorów nowych technologii i innowacji w przemyśle samochodowym zostaną przygotowane jazdy próbne najnowszymi modelami škody. Nie zawiodą się również miłośnicy historii. Z myślą o nich zostanie otwarty Salon Weteranów z jedyną w swoim rodzaju kolekcją historycznych aut i motocykli. Do obejrzenia będą takie egzemplarze, jak škoda laurin&klement R4, cadillac 355D, cord 812 czy škoda 1000 MBX. Dla wszystkich gości zostanie przygotowana drobna przekąska.

Artykuł sponsorowany GŁ-494

Głosik

»Ogniwo« uczy i bawi

Nowy rok szkolny zawsze przynosi pewne zmiany. Nie inaczej jest w przypadku czasopism edukacyjnych, które dla uczniów polskich szkół podstawowych na Zaolziu wydaje Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego. Dzisiaj rozmawiamy o „Ogniwie” z jego redaktorem naczelnym, Janem Kubiczkiem.

Danuta Chlup

● **Redaktor Jan Kubiczek z wrześniowym numerem „Ogniwa”.** Fot. DANUTA CHLUP

Mamy przed sobą pierwszy, wrześniowy numer „Ogniwa”, czasopisma dla uczniów klas 6.-9. Od razu widać, że wygląda trochę inaczej niż przed wakacjami. Co się zmieniło?

– Zmieniła się szata graficzna, powiększył się format, co stwarza pole do popisu dla grafików. Jest trochę mniej tekstu, więcej przestrzeni, zrobiło się luźniej.

Struktura numeru również uległa zmianom?

– Współpracujemy z kilkoma osobami, które już od dłuższego czasu piszą do „Ogniwa”. Tworzą rubryki, które cieszą się zainteresowaniem. Otrzymuję z terenu informacje, co jest poczytne, co wykorzystywane jest na lekcjach, ale też, co należałoby zmienić lub może usunąć.

Może opowie pan o konkretnych rubrykach?

– Z moich informacji wynika, że na lekcjach wykorzystywane są „Kalendarium”, „Grafonotki” – jak się uczyć, żeby się nauczyć, jak uczyć się skutecznie, jak usystematyzować i utrwalić wiadomości nabyte na lekcjach. Przygotowuje je Anna Staręga. Jest rubryka „Jak fotografować”, prowadzona przez Norberta Dąbkowskiego, pracownika „Głosu”, popularne są również jego strony dotyczące języka angielskiego. Bibliotekarka Barbara Kołatek prowadzi rubrykę „Królestwo książek”.

Co jeszcze pomaga uczniom w nauce?

– Są strony poświęcone logicznemu czytaniu – rubryka „Czytam...i wiem”. Jej autorką jest Katarzyna Zioła-Zemczak, która jest w tym bardzo dobra. Teksty te skłaniają do czytania ze zrozumieniem, dołączone są do nich pytania. W tym roku podnieśliśmy poprzeczkę na taki poziom, jaki miały egzaminy wstępne do szkół średnich i jaki mają mieć egzaminy końcowe w klasach dziewiątych. Są „Litery z historią” – nowa seria Moniki Kruczek. W formie krzyżówki czytelnik przypomina sobie lub poznaje nowe fakty związane z historią. Pojawiły się nowe rubryki „Rowerem po Śląsku Cieszyńskim” oraz „Giganci nauki”. We wrześniowym numerze przedstawiłem Rudolfa Weigla, który wynalazł szczepionkę przeciw tyfusowi plamistemu. Kto nie przeczyta całego tekstu, znajdzie przynajmniej podstawowe informacje na rysunku.

W „Ogniwie” zawsze pojawiały się także rozmowy z nastolatkami, uczniami naszych szkół, którzy robią coś ciekawego. To jest kontynuowane?

– Tak. We wrześniowym numerze był Mateusz Mokrosz, uczeń klasy 8. Szkoły Podstawowej im. Gustawa Przeczka w Trzyńcu. Mateusz uprawia bieg na orientację i ma już na koncie kilka wybitnych osiągnięć. Oczywiście nie brakuje także różnych krótkich ciekawostek, są dowcipy, informacje o specyficznych, niezwykłych świętach w kalendarzu. Młodzież lubi krótkie teksty. Są także „Pychotki”, czyli przepisy kulinarne, które przygotowuje polska szkoła w Bystrzycy. Na tylnej okładce mamy „Mitologię w pigułce”.

E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

GŁOSIK I LUDMIŁKA

Jabłkami się nie rzuca

Pogoda sugerowała, że nadal trwa lato. Ale kiedy skrzaty sprawdziły dzień w kalendarzu, przekonały się, że to już jesień. I przypomniały sobie o jabłkach w ogrodzie. Chociaż w ich ogródku rosły niskie odmiany drzew, to i tak Głosik z Ludmiłką musieli używać drabiny do obierania owoców.

– Nareszcie fajne zajęcie. Lubię obierać jabłka. Zaraz się za to zabiorę – zawołał Głosik z entuzjazmem.

Rys. WŁADYSŁAW OWCZARZY

Już po chwili był w ogrodzie i przystawił drabinę do pierwszej jabłoni. Ludmiłka podlała kwiaty i poszła sprawdzić, jak Głosik radzi sobie z jabłkami. Zbliżyła się do drzewa w momencie, kiedy Głosik z impetem rzucił jabłko do kosza stojącego na ziemi. Jedno, drugie, trzecie... Czwartego nie zdążył rzucić – zatrzymał go przerażony okrzyk Ludmiłki:

– Nie! Jabłkami nie wolno rzucać!

– Pomyślałem, że połączę obieranie jabłek z treningiem rzutu do celu – powiedział zawstydzony Głosik.

– Pierwszy raz obierasz jabłka!? Nie wiesz, że jak się potłuką, to szybko zgnią? – pytała zagniewana Ludmiłka.

– Przyznam się, że o tym zapomniałem – wymamrotał Głosik. – Zaraz się poprawię. Powieszę koszyk u góry drabiny i będę ostrożnie wkładał do niego owoce.

– A kiedy koszyk będzie pełny, odniosę go i podam ci pusty – dodała, już uspokojona, Ludmiłka.

Wieczorem skrzaty upiekły strudel z jabłkami i z apetytem go zjadły. **(dc)**

KRZYŻÓWKA WRZEŚNIOWA

Rozwiązaniem dodatkowym dzisiejszej krzyżówki jest rodzaj budynku. Przeczytacie je pionowo na ciemniejszym tle. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie poprzedniej krzyżówki otrzymuje Zosia Orzycka z Trzyńca.

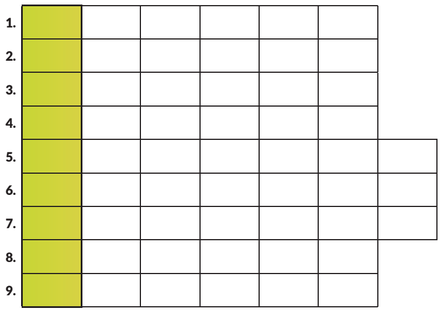

1. Kwitną we wrześniu i od nich pochodzi nazwa miesiąca
2. Inaczej Włochy
3. Zdrobnienie imienia Ewa, w którym jest literka „n”
4. W przysłowiu kuje się go, póki jest gorące
5. Kłapouchy w opowieściach o Kubusiu Puchatku
6. Jedne niedawno się skończyły, na następne musicie poczekać jeszcze dziewięć miesięcy
7. Mała igła
8. Starsza osoba, która już nie pracuje i otrzymuje emeryturę
9. „Dziecko” krowy. **(dc)**

POP ART 374

Janusz Bittmar

Brytyjski pisarz Terry Pratchett mawiał, że „trzeba się śmiać, inaczej człowiek by zwariował”. W tym celu polecam drugi sezon czeskiego serialu „Osada”, który w piątkowej ramówce Czeskiej Telewizji osiągnie dziś półmetek.

RECENZJA

OSADA 2

Nakręcenie w obecnych czasach dobrego serialu komediowego, w którym poprawność polityczna nie jest najważniejsza, graniczy z cudem. Twórcy drugiego sezonu „Osady” (tłumaczenie nie ma sensu, bo określenie „osada” funkcjonuje z powodzeniem również w języku polskim) doskonale zdawali sobie z tego sprawę, dlatego też do nakręcenia dziesięciu nowych 60-minutowych odcinków podeszli z należytym pietyzmem stosownym do popularności, jaką cieszyła się pierwsza seria, nakręcona również pod auspicjami Czeskiej Telewizji.

W fikcyjnej kolonii domków letniskowych Záhoří od miesiąca trwa gorączkowa krzątanina, by „pohoda”, czyli czeski odpowiednik nirwany, udzieliła się wszystkim osadnikom. Po obejrzeniu czwartego odcinka mogę z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że dla zachowania beztroskich chwil w pięknych okolicznościach przyrody bohaterowie serialu muszą się znacznie bardziej namęczyć. Humor jest bardziej szorstki, mniej poetycki, ale wciąż trzyma poziom.

Za scenariusz drugiej serii odpowiedzialni są ponownie Petr Kolečko i Martin Šimíček, reżyserem całości został Radek Bajgar. Wszyscy sprawdzili się już w przeszłości – Kolečko stworzył m.in. dla komercyjnej stacji TV Nova genialną „Okręgówkę” (ze środowiska amatorskiego futbolu), zaś dla Czeskiej Telewizji naszpikowany niepoprawnym humorem serial „Most”. Bajgar, z wykształcenia lekarz, dał się poznać jako nietuzinkowy reżyser w komedii „Teorie tygra” w roli głównej z Jiřím Bartošką. Z racji tego, że w karierze zawodowej najbliżej mu było do dziennikarstwa, większość jego produkcji naznaczona jest psychologicznym, reporterskim pazurem.

„Osada 2”, podobnie jak „jedynka”, jest festiwalem humoru z pogranicza Hrabala i Haška, prezentuje zatem typowo czeskie podejście do życia. Najlepsze męskie partie aktorskie napisano ponownie dla Stanislava Majera (Michal Franěk) i Radka Holuba (Milan Rubal), w kobiecym kotle absurdalnych sytuacji najlepiej czuje się z kolei niezawodna Petra Nesvačilowa (Helena), serialowa partnerka Rubala.

Niestety nie wszyscy dostali adekwatną szansę na rozwinięcie skrzydeł – świeżo upieczona mama Ivana Srovnalowa zagrana przez Pavlę Beretową w drugim sezonie kompletnie przestaje iskrzyć, zamieniając się w kłębek nerwów. Ten wątek od razu w pierwszym odcinku staje się mocno denerwujący, a w kolejnych odsłonach coraz bardziej przewidywalny. Podobnie jest w przypadku skądinąd świetnej aktorki Jany Plodkowej, którą scenarzyści ubrali w szaty alkoholiczki. Niepotrzebnie, bo ta linia narracyjna również bardzo szybko zaczyna nużyć.

Do nowych lokatorów letniskowej kolonii należy rodzina Kociánów. Ojciec jest taksówkarzem, co wcielającemu się w postać głowy rodziny Markowi Daniełowi od razu stwarza szerokie pole do popisu. W połączeniu z dwójką nastolatków i psychicznie rozchwianą mamą (w tej roli Ivana Uhlířowa) wspólne weekendy w Záhoří stają się trudne do zniesienia. Kociánowie wprowadzają do serialu bardziej przyziemny humor, z pogranicza prymitywnych żartów znad kufla piwa, ale dla urozmaicenia całości przygody tej rodziny są ważnym elementem układanki.

Frajda z oglądania „Osady 2” nie byłaby jednak pełna bez dwóch najważniejszych postaci – Milana Rubala i Michala Franka. Mam wrażenie, że zarówno Radek Holub, jak i Stanislav Majer na planie serialu świetnie się bawili i sami dopisywali dialogi oraz riposty do teczki Petra Kolečki. Franěk (Majer), który porzucił zawód policjanta, w drugiej odsłonie bryluje w roli psychologa albo, jak sam to określił, trenera mentalnego. Rubal (Holub) też ustawił poprzeczkę wysoko, ale nie będę zdradzał szczegółów, bo spoilery to nie moja specjalność. No dobra, zdradzę może dla tych, którzy nie zdążyli jeszcze obejrzeć ani jednego z czterech odcinków (dziś zostanie wyemitowany piąty), że po przejściu Rubala na wiarę żydowską powinni zacząć się bać o życie wszyscy arabscy terroryści.

● **Petra Nesvačilowa i Radek Holub, czyli serialowi Rubalowie.**

POLSKIE GRZYBOBRANIE

GRANICA, KTÓRA BUDZI SKRAJNE EMOCJE. Nie milkną echa najnowszego filmu Agnieszki Holland. W tym tygodniu Sąd Okręgowy w Warszawie zdecydował, że minister Zbigniew Ziobro nie może wypowiadać się ani pisać o Agnieszce Holland i jej filmie „Zielona granica”. Jak przekazał w rozmowie z TVN24 pełnomocnik polskiej reżyserki, „Sąd Okręgowy w Warszawie postanowił udzielić zabezpieczenia roszczenia o ochronę dóbr osobistych do czasu prawomocnego zakończenia postępowania w tym przedmiocie poprzez zakazanie obowiązanemu uczestnikowi, czyli Zbigniewowi Ziobrze publikowania na wszystkich swoich kontach w mediach społecznościowych – to jest X (wcześniej Twitter), Facebook, Instagram, postów, oświadczeń lub innych informacji na temat uprawnionej, czyli Agnieszki Holland lub jej twórczości filmowej w związku z wyreżyserowanym przez uprawnioną filmem pod tytułem »Zielona Granica«, w których następowałyby nawiązania, zestawienia lub porównania Agnieszki Holland, jej twórczości lub działalności ze zbrodniczymi reżimami autorytarnymi, znanymi z historii lub współczesnymi”. To pokłosie słów Zbigniewa Ziobry, który najnowszy film Agnieszki Holland „Zielona granica” poruszający temat uchodźców na wschodniej granicy Polski porównał do filmów propagandowych III Rzeszy.

● **Grażyna Szapołowska należy do najwybitniejszych polskich aktorek.** Zdjęcia: mat. prasowe

POWIEŚĆ ŻULCZYKA W NETFLIKSIE. W listopadzie w serwisie streamingowym Netflix będzie miał premierę serial „Informacja zwrotna”, nakręcony na podstawie książki Jakuba Żulczyka. Jak czytamy w oficjalnej notatce prasowej, w postać byłego muzyka rockowego zmagającego się z alkoholizmem wcieli się Arkadiusz Jakubik. „Chodząc na terapię i mierząc się ze swoimi demonami, były gwiazdor rocka równolegle próbuje odnaleźć swojego prawdopodobnie porwanego syna. Wszystkie tropy prowadzą do gangsterów zajmujących się reprywatyzacją mieszkań w Warszawie, ale może się okazać, że finał historii jest zupełnie inny” – czytamy. Zresztą tak to już jest z twórczością Żulczyka, którego powieść „Ślepnąc od świateł” doczekała się świetnej serialowej odsłony w stacji HBO.

JUBILEUSZ ŻYCIOWY GRAŻYNY SZAPOŁOWSKIEJ. 19 września obchodziła 70. urodziny Grażyna Szapołowska, jedna z najlepszych polskich aktorek. Wśród jej najwybitniejszych ról należy wymienić Telimenę w ekranizacji „Pana Tadeusza” w reżyserii Andrzeja Wajdy, a także femme fatale w „Krótkim filmie o miłości” Krzysztofa Kieślowskiego (kinowej wersji „Dekalogu VI”). W nagrodę za wspaniałą kreację w jednym z najwybitniejszych filmów w historii polskiego kina Grażyna Szapołowska otrzymała Srebrnego Hugo na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Chicago oraz statuetkę za najlepszą rolę kobiecą na 13. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. W ostatnich latach można ją podziwiać w serialu TVP „Korona królów”, gdzie zagrała księżną Eufemię, żonę Władysława Opolczyka. Sto lat, pani Grażyno!

Uparł się i zrobi!

Będzie ostatnie Babie Lato Filmowe

Tadeusz Wantuła, pomysłodawca i dyrektor Cierlickiego, Trzynieckiego i wreszcie Babiego Lata Filmowego, czyli przeglądu polskiego kina na Zaolziu, zaprasza na ostatnią, XXXI edycję tej imprezy. Wśród filmów m.in. „Zielona granica" Agnieszki Holland oraz Srebrne Lwy z Gdyni, czyli „Imago" Olgi Chajdas z udziałem reżyserki.

Krzysztof Słowiaczek

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

W jednym z ostatnich wywiadów w „Głosie" użył pan takiej frazy: „Jak się uprę, to nie ma siły". Chodziło o organizację ostatniego, pojubileuszowego 31. Babiego Lata Filmowego. No i jest...

– Nie lubię banałów, a oczekiwania względem 30. BLF i organizacja jubileuszu były właśnie taką banalną sytuacją. Powiedziałem więc sobie, że zrobię jeszcze +1. Równocześnie wiedziałem, że zaczną się schody finansowe. Wiadomo, jaka jest sytuacja polityczna w Polsce i wiadomo, co ja pokazuję na tej imprezie: jakich ludzi i jaki program. I że nie pozwalam w niego ingerować. No i to się odbiło...

To znaczy?

– Nie dostałem żadnych dotacji od instytucji zwanych polonijnymi oraz od Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, który ma obowiązek promować film polski na świecie. Żaden mój wniosek nie przeszedł i to bez wytłumaczenia. Podobnie Fundusz Rozwoju Zaolzia. Trudno, ja to przyjmuję, ale teoretycznie w takiej sytuacji nie mam z czego robić imprezy.

No to w takim razie, co się pan wyrywa i planuje?

– Przecież jestem uparty. Szukałem i znalazłem paru darczyńców. Jeszcze trochę brakuje, ale główna konstrukcja całego przeglądu jest już gotowa.

I ona się nie zmienia?

– Tak. To znaczy od października do grudnia co dwa tygodnie spotkania filmowe z centralną imprezą w kinie w Bystrzycy od 5 do 7 października. A program jest, myślę, bardzo atrakcyjny i personalnie, i filmowo.

Widziałem w programie „Zieloną granicę" Agnieszki Holland!

– I to będzie niewątpliwie wielkie wydarzenie! 6 października o godz. 9.00 w kinie Kosmos w Trzyńcu odbędzie się czeska prapremiera. Oficjalnie w Czechach film pojawi się dopiero 15 dni później. Uważam, że to gigantyczna sprawa. Wiem, że sala będzie pełna i ten niełatwy film zaprezentujemy przede wszystkim uczniom gimnazjów, w tym naszego polskiego.

Agnieszce Holland pewnie przyjechać się do Trzyńca nie uda, ale za to będą inni goście...

– Tak. Będzie u nas reżyserka Olga Chajdas, laureatka naszej nagrody „Złoty Debiut", ze swoim nowym filmem „Imago". I jeszcze, choć dopiero w grudniu, Ryszard Brylski – także nasz laureat sprzed wielu lat, z czasów, kiedy festiwal odbywał się w Cierlicku.

Wróćmy do „Zielonej granicy". Film Agnieszki Holland już wywołał wielką burzę nad Wisłą...

– Obserwuję to z dystansu i jestem tym przerażony. Uważam, że nie powinno się upolityczniać sztuki w żaden sposób – ani w lewo, ani w prawo, ani w górę, ani w dół. Film to film. Albo zostanie przyjęty, albo odrzucony przez widza. To on ma oceniać. Broń Boże, żeby to robił polityk. Nie może ingerować czy cenzurować. To uważam za obrzydliwe i dlatego też włączyłem „Zieloną granicę" do naszego programu. Tym bardziej że zabrakło jej w Gdyni.

No a będzie na takim kameralnym festiwalu na Zaolziu...

– Tak, ponieważ zawsze uważam, że kultura zaolziańska powinna być zawsze częścią wielkiej kultury polskiej. Nie „my tu", a „oni tam". Do tego zawsze przez całe życie swoimi działaniami dążyłem. Niestety teraz dochodzę do wniosku, że była to syzyfowa praca.

Zaprosił pan jak zwykle szkoły z regionu...

– Tak, zaproponowałem wszystkim szkołom i rozpoczynam festiwal od projekcji dla szkół filmu „Detektyw Bruno" w Trzyńcu 3 października rano. Ale te szkoły są przeładowane takimi imprezami i w ostatnim czasie także zdezorientowane. Mam tutaj na myśli projekcję filmu „Chleb i sól" w ramach tegorocznego Cierlickiego Lata Filmowego, na którą zaproszono uczniów. A to przecież obraz dla starszego widza. Uczniowie go nie zrozumieli, a nauczyciele byli zażenowani. Wpychanie tego młodzieży w szkołach polskich uważam za błąd szkodzący i młodym ludziom, i kulturze polskiej.

Czyli to już na pewno koniec BLF? Nie kokietuje pan? To nie żadna gra?

– W moim wykonaniu na pewno tak. Zapowiedziałem tak i słowa dotrzymuję. Ja mam dość! Zresztą mam swoje lata. Dopiero co niedawno opuściłem szpital. Robię to wszystko tylko dzięki wsparciu mojej rodziny – żony i dzieci – oraz grupy znajomych. Tylko to pozwoliło mi na taką mobilizację. Mam nadzieję, że uda mi się osobiście otworzyć imprezę, a jeśli by mnie nie było, to zrobią to moje dzieci. No i dodam, że w Bystrzycy będą perełki: wspaniałe filmy „Śubuk" i „Strzępy". Zresztą cały repertuar to ekstraklasa – zapraszam.

A ewentualni kontynuatorzy?

– Nie ma takich. „Klub Kultury", czyli oficjalny organizator BLF też zostanie rozwiązany. Plac będzie wolny. Czy ktoś z czymś na niego wejdzie? Zobaczymy. Ja postanowiłem się teraz z uśmiechem poświęcić rodzinie i sobie...

Współpraca: Szymon Brandys

31 blf 31. babielatofilmowe filmovébabíléto

TYTUŁ	REŻYSER	CZAS TRWANIA	DATA	GODZINA	KINO
DETEKTYW BRUNO	Magdalena Nieć	110'	wtorek 3.10.	8:30	Trzyniec
ŚUBUK	Jacek Lusiński	112'	czwartek 5.10.	17:00	Bystrzyca
ZIELONA GRANICA	Agnieszka Holland	147'	piątek 6.10.	9:00	Trzyniec
PANEL DYSKUSYJNY	Olga Chajdas		piątek 6.10.	15:00	Bystrzyca
IMAGO	Olga Chajdas	113'	piątek 6.10.	17:30	Bystrzyca
KONCERT	Antoni Muracki		piątek 6.10.	20:00	Bystrzyca
NA SAMYM DNIE	Jerzy Skolimowski	92'	sobota 7.10.	15:00	Bystrzyca
STRZĘPY	Beata Dzianowska	98'	sobota 7.10.	17:00	Bystrzyca
FILIP	Michał Kwieciński	125'	sobota 7.10.	19:00	Bystrzyca
EROICA	Andrzej Munk	78'	czwartek 19.10.	18:30	Bystrzyca
ZEZOWATE SZCZĘŚCIE	Andrzej Munk	107'	czwartek 9.11.	18:00	Bystrzyca
ILUZJA	Marta Minorowicz	90'	czwartek 23.11.	18:00	Bystrzyca
ŻUREK	Ryszard Brylski	71'	czwartek 7.12.	18:00	Bystrzyca
PANEL DYSKUSYJNY	Ryszard Brylski		czwartek 7.12.	20:00	Bystrzyca

Postawili na »Chłopów«

Animowana adaptacja „Chłopów" Władysława Reymonta w reż. Doroty Kobieli-Welchman i Hugh Welchmana została polskim kandydatem do Oscara w kategorii najlepszy pełnometrażowy film międzynarodowy – przekazała w poniedziałek Komisja Oscarowa pod przewodnictwem producentki Ewy Puszczyńskiej.

Decyzję w tej sprawie podjęła Komisja Oscarowa stosunkiem głosów 4:2. W gremium znaleźli się: producentka Ewa Puszczyńska (przewodnicząca), dyrektor PISF Radosław Śmigulski, producentka Aneta Hickinbotham, scenarzystka i producentka Ewa Piaskowska, scenograf Allan Starski oraz reżyser i scenarzysta Maciej Ślesicki.

Jak podkreśliła przewodnicząca Komisji Oscarowej, twórcy „Twojego Vincenta" stworzyli kolejny „imponujący film animowany", osiągając nowy poziom „dynamizmu w animacji, w którym kamera nie jest tylko obserwatorem, ale aktywnym uczestnikiem". Wspomniała również o pozytywnych recenzjach, jakie „Chłopi" zebrali w międzynarodowej prasie. – Oprócz wszystkich walorów artystycznych, które posiada film, porusza on również ważne i wciąż aktualne tematy społeczne – opresję wobec kobiet, ich zależność, a nawet przynależność do mężczyzny, przemoc seksualną i mobbing. Ta historia – oparta na książce, która dostała Nagrodę Nobla – będzie zrozumiała na całym świecie, ponad granicami i ponad podziałami politycznymi, miejmy nadzieję – oceniła. Dodała, że „międzynarodowym agentem sprzedaży filmu jest Jan Naszewski z New Europe Film Sales, który właśnie zamyka umowę z bardzo ważnym dystrybutorem w Stanach Zjednoczonych".

Puszczyńska wspomniała, że spośród zgłoszonych filmów – oprócz „Chłopów" – Komisja brała pod uwagę również m.in. „Zieloną granicę" Agnieszki Holland, „Kobietę z..." Małgorzaty Szumowskiej i Michała Englerta oraz „Pianoforte" Jakuba Piątka. – Mimo najprawdopodobniej znacznych różnic w ocenie decyzji Komisji przez nie tylko członków naszego filmowego środowiska, chciałabym zaapelować, abyśmy wszyscy, niezależnie od poglądów, szczerze życzyli „Chłopom" nominacji do Oscara, bo to będzie także nominacja dla polskiej kinematografii – stwierdziła. **(PAP)**

Coraz większa niepewność...

Z Biszkeku, stolicy Kirgistanu, do Warszawy jest 5000 kilometrów. To osiem godzin lotu samolotem. Taką drogę przebyła do ojczyzny Zenona Ślązak-Biegalijew, redaktor naczelna kwartalnika „Polonus w Kirgistanie", by uczestniczyć w 10. Zjeździe Federacji Mediów Polskich na Wschodzie oraz VI Światowym Forum Mediów Polonijnych. Chętnie zgodziła się na krótką rozmowę, w której opowiedziała o Polakach żyjących w tym azjatyckim kraju.

Tomasz Wolff

Zenona Ślązak-Biegalijew. Fot. ARC

Podczas jednego z paneli dyskusyjnych powiedziała pani, że Kirgistan nie był krajem, do którego zsyłano Polaków. Nie mieszka tam zatem wielu naszych rodaków. O jakich liczbach możemy mówić?

– Polacy, którzy przyjechali do Kirgistanu, trafili tam głównie z Kazachstanu, gdzie zostali zesłani w latach 30. poprzedniego stulecia. Natomiast w latach 50., kiedy już można się było przemieszczać, część zesłańców wybierało Kirgistan, choćby z uwagi na lepszy klimat (brak srogiej zimy, większa dostępność owoców). Warto jednak zauważyć, że pierwsza fala emigracji nastąpiła jeszcze wcześniej, w czasie różnych powstań. Potomkowie tych osób nie mają już jednak żadnych dokumentów potwierdzających ich polskie pochodzenie. Wspominają natomiast, że ktoś w rodzinie mówił, iż babcia czy prababcia była Polką.

Do naszego stowarzyszenia „Odrodzenie", na czele którego stoję od 25 lat, należy 220 osób. W sumie osób polskiego pochodzenia jest dziś w Kirgistanie około 800.

Mieszka pani w Kirgistanie od 36 lat. Sądząc po nazwisku, trafiła tam pani za mężem?

– To prawda. Po skończeniu szkoły średniej w Łodzi rozpoczęłam studia w Konserwatorium Muzycznym w Moskwie i tam poznałam mojego przyszłego męża, który jest Kirgizem. Osiedliśmy tam po studiach, chociaż przez dwa lata mieszkaliśmy też w Niemczech. Mąż miał jednak misję do wykonania w rodzinnych stronach, gdzie założył Konserwatorium Muzyczne i został jego rektorem. Od tego czasu mieszkam tam na stałe, choć dawniej w ogóle nie wiedziałam, że jest taki kraj, jak Kirgizja, który – jak się tam sprowadzałam – był częścią Związku Radzieckiego. Teraz nazywa się Kirgistan.

Nachodzą panią takie myśli, żeby wrócić do ojczyzny?

– Życie nauczyło mnie, żeby nie używać słowa „nigdy". Wszystko będzie zależało od sytuacji, która w Kirgistanie nie zmienia się na lepsze. Obserwuję coraz większą niepewność, dlatego nie mogę na 100 procent powiedzieć, czy wrócę, czy nie. Na tę chwilę mieszkam w Biszkeku, stolicy Kirgistanu, gdzie prowadzę ustabilizowane życie; pracuję w konserwatorium, prowadzę stowarzyszenie.

Jak zmieniła się sytuacja w Kirgistanie po napaści Rosji na Ukrainę?

– Z perspektywy zwykłego Kirgiza, który nie jest zbytnio zaangażowany, nic się nie zmieniło. Ogólnie zauważam jednak, że Rosja chciałaby mieć coraz większy wpływ na to, co się dzieje u nas. Był taki czas, kiedy sobie to kompletnie odpuściła, ale teraz to wraca. Bardzo aktywna jest na przykład organizacja Russkij Mir. Kiedy nastąpił atak Rosji na Ukrainę, był to także temat numer 1 w Kirgistanie. Kiedy pytało się wtedy Kirgizów, byli przeciwko Rosji. Natomiast osoby rosyjskojęzyczne, w tym także niektórzy przedstawiciele naszej Polonii, zostały na tyle zindoktrynowane, że nie wypowiadały się już tak zdecydowanie. Kirgizi bardzo cenią sobie wolność i jednocześnie pokonują bardzo wyboistą drogę. Nie ma się co dziwić, iż w ostatnich latach mieliśmy tyle rewolucji i zmian prezydentów. Dziś Kirgizi są bardzo otwarci i szukają własnej drogi.

Stoi pani na czele Stowarzyszenia „Odrodzenie". Wydajecie kwartalnik „Polonus w Kirgistanie". Co jeszcze robicie?

– Prowadzimy szkółkę niedzielną oraz cotygodniowe audycje radiowe, organizujemy imprezy polonijne. Wspomniany przez pana kwartalnik, to taka nasza kronika działalności. O wszystkich imprezach, które organizujemy, staramy się przygotować choć krótką informację. Piszemy także o polskiej i kirgiskiej historii, ciekawych miejscach do zobaczenia.

Życie polonijne koncentruje się w stolicy?

– Rzeczywiście, największe skupisko Polaków jest w Biszkeku. Ale nasi rodacy żyją także na południu kraju, gdzie w okresie wojennym formowała się 5. Dywizja Piechoty generała Andersa. Nie jest ich za dużo, bo część zabrała się z Andersem, a potem była jeszcze fala zmiany miejsca zamieszkania w 1946 roku.

Jak często bywa pani w Polsce?

– Jak tylko jest okazja. W tym roku jestem już drugi raz; wcześniej gościłam na VI Światowym Zjeździe Polonii i Polaków za Granicą. Raz w roku muszę być. W ostatnich czasach podróżuję przez Stambuł. Lot trwa 8 godzin – 5 godzin do Stambułu i kolejne trzy do Warszawy.

Podejrzewam, że za każdym razem, kiedy wraca pani do Polski, następuje wzruszenie. Ale czy jest też radość, że pani ojczyzna tak zmieniła się na lepsze? Nowe drogi, nowoczesne rozwiązania...

– Akurat mam odwrotne wrażenia... Kiedy byłam w lipcu w Łodzi i zatrzymałam się u rodziny przy okazji zjazdu Polaków, to stwierdziłam, że tak brudno to tam jeszcze nie było. Poza tym nie bardzo mi się podoba, że jest ciągły konflikt w społeczeństwie. Mieszkam wprawdzie kilka tysięcy kilometrów od Polski, ale śledzę na bieżąco wydarzenia i jest to przykre.

Kirgizi są mniej podzieleni?

– Takiego politycznego podziału nie ma. Jest natomiast inny i wynika on z tego, kto skąd pochodzi. Ale i to powoli się zaciera; Kirgizów jest bardzo mało, nieco ponad 5 milionów. To kraj górzysty, ze szczytami powyżej 7000 metrów nad poziomem morza, a ludzie mieszkają głównie w dolinach.

Jednomyślni dziennikarze

Żądamy uwolnienia wojownika o prawdę, więzionego przez reżim Alaksandra Łukaszenki Andrzeja Poczobuta. Apelujemy do wszystkich środowisk polskich i polonijnych, mediów i instytucji – by nie zapominały o Andrzeju Poczobucie i nie ustawały w działaniach na rzecz wolności jego oraz innych prześladowanych przez reżim – czytamy w rezolucji podsumowującej 10. Zjazd Federacji Polskich Mediów na Wschodzie.

Obrady zakończyły się w piątek w Warszawie. Uczestniczyli w nich przedstawiciele redakcji „Głosu" i „Zwrotu" (Tomasz Wolff i Halina Szczotka), które choć formalnie nie należą do Federacji, regularnie biorą udział w obradach i panelach dyskusyjnych. W rezolucji, co zrozumiałe, dużą wagę przywiązuje się do sytuacji na Białorusi. – Zwracamy się o pilne działanie i zmianę procedur na rzecz obywateli Białorusi polskiego pochodzenia. Ze względu na działania Alaksandra Łukaszenki, czyli odmowę wydania nowych dokumentów w placówkach dyplomatycznych i zmuszanie obywateli do powrotu do kraju, gdzie mogą zostać aresztowani, osoby te stoją przed groźną sytuacją, w której nie będą miały ważnego paszportu czy prawa jazdy. Obecne procedury nie przewidują działania RP w takiej sytuacji i Polacy z białoruskim obywatelstwem znajdują się w sytuacji niebezpiecznej – czytamy w oficjalnym stanowisku.

Nie zapomniano także o dziennikarzach pracujących w ogarniętej wojną Ukrainie.

– Prosimy o wrażliwość wobec potrzeb i wyzwań, w obliczu których stają obecnie media członkowskie oraz postrzeganie za projektami także ludzi, często bardzo zasłużonych dla kultury polskiej i cierpiących wskutek swojego pochodzenia polskiego lub przez prowadzenie działalności w warunkach wojny, wywołanej przez rosyjski imperializm – napisano w rezolucji.

Polski głos słyszany jest na całym świecie. Fot. ARC

W przyszłym tygodniu na łamach „Głosu" wrócimy do VI Światowego Forum Mediów Polonijnych, które także odbyło się w stolicy Polski. **(wot)**

DZISIEJSZY ŚWIAT JEST BARDZO OTWARTY. ŻEBY MÓC GO POZNAWAĆ I NIE ZAGUBIĆ SIĘ W NIM, NALEŻY MIEĆ KLUCZE DO WŁASNEGO DOMU...

Po kaszubsku bez kompleksów

Podczas mojego ostatniego pobytu w województwie pomorskim odwiedziłam dwujęzyczną prywatną szkołę polsko-kaszubską w Wejherowie. To jedyna taka placówka w tym regionie. Właśnie rozpoczęła siódmy rok edukacji. Rozmawiam z jej założycielem Arturem Jabłońskim.

Beata Schönwald

Artur Jabłoński przed Dwujęzyczną Prywatną Powszechną Szkołą w Wejherowie. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Czy założyciel oznacza też pomysłodawcę?

– W tym przypadku tak, chociaż do powstania tej szkoły przyczynili się również mój wówczas 9-letni syn i żona. Sama idea zrodziła się na kanwie naszych kontaktów z ruchem w kraju Basków, gdzie mieliśmy okazję nawiązać kontakt z typową szkołą baskijską prowadzoną przez stowarzyszenie. Po wizycie w tej placówce nasz syn zapytał, czemu my na Kaszubach nie mamy takiej szkoły. To był dla nas impuls, żeby rok później, w 2017 roku ją założyć. Początkowo organem założycielskim miało być stowarzyszenie Kaszëbskô Jednota (Wspólnota Kaszubska). Szkoła wymagała jednak poważnych inwestycji, na które nie było jej stać. Ja natomiast miałem fundusze pochodzące z własnej działalności gospodarczej. Stowarzyszenie podjęło więc decyzję, że zostanę założycielem jako osoba fizyczna.

Jaka sytuacja panowała w tym czasie w szkolnictwie kaszubskim?

– Prawo do nauczania języka kaszubskiego w szkołach powszechnych, zarówno publicznych, jak i prywatnych, Kaszubi uzyskali na początku lat 90. ub. wieku. Nie było wtedy jeszcze w Polsce Ustawy o Mniejszościach Narodowych i Etnicznych, ale w Ustawie o Języku Polskim w 1991 roku zapisano, że na terenach zamieszkiwanych przez mniejszości, mogą być prowadzone lekcje ich języka rodzimego. Na tej podstawie jeszcze w tym samym roku powstała w Głodnicy pierwsza szkoła nauczająca język kaszubski. Jako placówka społeczna działa ona do dziś. Jednak aż do połowy lat dwutysięcznych w tym kierunku niewiele się działo. To, czy lekcje kaszubskiego będą się odbywały, zależało od tego, czy gmina jako organ założycielski zechce je finansować z własnych środków. W efekcie na lekcje kaszubskiego uczęszczało w tym okresie zaledwie 450-500 uczniów. Diametralna zmiana nastąpiła w 2005 roku, kiedy weszła w życie Ustawa o Mniejszościach Narodowych i Etnicznych oraz Języku Regionalnym, gwarantująca finansowanie nauki języka kaszubskiego jako języka regionalnego z budżetu państwa. Po 2-3 latach już kilkanaście tysięcy dzieci i młodzieży uczyło się w szkole języka kaszubskiego, a w roku szkolnym 2022/23 nawet 23 tys. Bez wątpienia zasadniczą rolę odegrały tu dodatkowe środki przyznawane na dziecko uczące się języka kaszubskiego. Szkoła otrzymuje na ucznia średnio 560 zł miesięcznie. Jeśli uczy się ono również języka kaszubskiego, wtedy dostaje na nie co miesiąc jeszcze dodatkowe 1300 zł.

Czy szkoła prywatna też może korzystać z tych pieniędzy?

– Bez nich nasz projekt byłby trudny do utrzymania. Poza tym szkoła dwujęzyczna otrzymuje jeszcze o kilka procent więcej tych środków, a rodzice płacą czesne na poziomie ok. 600 zł miesięcznie.

Kaszuby

czyli Kaszëbskô lub Kaszëbë, to region będący częścią Pomorza Gdańskiego, zamieszkany przez Kaszubów posługujących się językiem kaszubskim. Obejmuje powiaty: kartuski, bytowski, lęborski, pucki, gdański, wejherowski, słupski, człuchowski, kościerski, chojnicki oraz miasta Gdynię, Gdańsk i Sopot.

Łatwo było rozkręcić ten „interes"?

– Na początku było dość ciężko, bo w pierwszym roku szkolnym mieliśmy 27 uczniów w klasach 1.-5., co nie bardzo dawało możliwość utrzymania naszej inicjatywy. Jednak następnego roku było już ich dwukrotnie więcej, a od 2-3 lat liczba uczniów w szkole utrzymuje się na poziomie 100 osób w ośmiu klasach. Ponieważ nie znaleźliśmy w Wejherowie odpowiedniego obiektu na prowadzenie całej szkoły, działamy w dwóch budynkach z podziałem na nauczanie wczesnoszkolne i starsze klasy.

Jak wygląda sytuacja po sześciu latach?

– Zdobyliśmy sporo doświadczenia, a dla wielu rodzin staliśmy się alternatywą dla szkoły publicznej w Polsce. Mam na myśli głównie rodziny wracające z zagranicy, co po pandemii koronawirusa stało się dość powszechnym zjawiskiem. Dzieci, które rozpoczęły naukę w Wielkiej Brytanii, Niemczech czy Holandii, w szkole powszechnej czuły się zagubione, ponieważ nie znały dobrze języka polskiego. Rodzice, szukając rozwiązania tego problemu, trafiali do nas. My staramy się odpowiadać na ich zapotrzebowanie i ogólnie na zapotrzebowanie świata współczesnego. Oprócz języków polskiego i kaszubskiego uczymy też angielskiego i niemieckiego. Stawiamy również na rozwój kompetencji cyfrowych. Wszystkie dzieci są wyposażone w „chrombooki", czyli komputery pozwalające pracować nie w środowisku Windows, ale Chrom. Dzięki umowie, którą podpisaliśmy z firmą Google, mamy więc dostęp do darmowych narzędzi edukacyjnych Google'a i z tego korzystamy. Często jest więc tak, że rodzice decydują się na naszą szkołę z uwagi na różne kompetencje, których chcemy dzieci nauczyć, a język kaszubski im nie przeszkadza. Takich osób, które świadomie wybierają naszą placówkę ze względu na kaszubski, jest mały odsetek.

Jednak to właśnie z powodu tego języka zakładaliście tę szkołę. Jak bardzo „kaszubska" jest zatem w niej edukacja?

– Dzieci mają pięć lekcji tygodniowo języka kaszubskiego, czyli tyle samo, co języka polskiego. Jako szkoła dwujęzyczna jesteśmy również zobowiązani do tego, żeby na czterech innych przedmiotach nauczać niektórych ich elementów w języku kaszubskim. Najczęściej dzieje się to na lekcjach muzyki, plastyki czy techniki, ponieważ nauczyciele tych przedmiotów posiadają również uprawnienia do nauczania języka kaszubskiego. Zwykle zdobywali je po to, żeby mieć w szkole pełny etat. Natomiast nauczyciele matematyki, fizyki czy chemii, nawet jeśli znają kaszubski, nie mają tych uprawnień. Niemniej jednak na chwilę obecną nasz matematyk, mówiący od dziecka po kaszubsku, razem z nauczycielem języka kaszubskiego rozpoczęli przygotowania do wydania podręcznika z ćwiczeniami do matematyki w języku kaszubskim.

Czy dziś w domach mówi się jeszcze po kaszubsku?

– W latach 70-80. ub. wieku ten przekaz pokoleniowy został przerwany. Gros rodzin nie słyszy już kaszubskiej mowy od dziesięcioleci. Dzisiaj więc nawet osoby w wieku 55-60 lat w większości nie mówią po kaszubsku, a w pokoleniu obecnych 30-latków kontakt z językiem kaszubskim w domu jest zerowy. Oni czasem znają trochę ten język, bo mieli go w szkole, ale to wszystko. Te 23 tysiące dzieci i młodzieży uczących się obecnie kaszubskiego to w skali całego województwa pomorskiego też tylko ok. 7,5 proc. wszystkich uczniów szkół podstawowych i średnich.

To znaczy, że języka kaszubskiego uczycie dzieci od podstaw?

– Przekazujemy im podstawy, ale uczymy ich też na co dzień prostych czynności. Kiedy wychodzimy na dwór, są to polecenia typu „załóżcie buty", „ubierzcie kurtki". Mówię o tym dlatego, że w szkołach powszechnych na trzech godzinach języka kaszubskiego kontakt z tym językiem się kończy. My natomiast staramy się naszych uczniów zanurzać w tym języku właśnie poprzez te proste czynności, napisy w klasach i na korytarzach. To, czy dzieci rozumieją język kaszubski, czy mają wyuczony tylko jakiś konkretny tekst, wychodzi na konkursach recytatorskich lub śpiewaczych. Kiedy jako juror zwracam się do nich po kaszubsku, to często zamiast odpowiedzi pada: „Słucham?". Te dzieci nauczyły się pięknie recytować i śpiewać, ale na tym koniec. Niestety, tego języka jest za mało w przestrzeni publicznej, żeby się z nim osłuchać. Dlatego nawet nauczyciele, którzy znają kaszubski, muszą ciągle pracować nad sobą, żeby mówić swobodnie w tym języku i przekazywać w nim wiedzę. To, przykre, ale nadal w naszym środowisku – co potwierdzają również badania, które przeprowadzałem w ramach projektu Uniwersytetu Warszawskiego – język kaszubski traktowany jest jako coś gorszego i aż 60 proc. jego użytkowników spotkało się w związku z tym z jakąś formą dyskryminacji.

Czy dzieci widzą sens w uczeniu się języka kaszubskiego?

– Dzieci trochę bezrefleksyjnie to przyjmują. Dopiero w starszych klasach zaczynają o tym myśleć. Z tego, co zauważam, one mają pozytywne nastawienie do tego języka, nie mają kompleksów, że uczą się kaszubskiego, bo wszyscy się uczą, i to jest dużo. W innych szkołach istnieje trochę podział na tych, którzy chodzą na kaszubski i którzy tego nie robią. Ponieważ chodzi o dodatkowe zajęcia, wiąże się to z pewnymi niedogodnościami. Trzeba przyjść wcześniej do szkoły albo zostać, kiedy innym już skończyły się lekcje. Z drugiej strony mam świadomość, że są to jednostki, które po opuszczeniu murów naszej szkoły kontynuują naukę kaszubskiego. Na 18 osób wiem o trzech takich.

Jakie ten język ma praktyczne wykorzystanie, skoro poza regionem pomorskim nikt nie mówi po kaszubsku?

– Kiedy razem z żoną tworzyliśmy tę szkołę, wychodziliśmy z założenia, że dzisiejszy świat jest bardzo otwarty. Żeby móc go poznawać i nie zagubić się w nim, należy mieć klucze do własnego domu. Są nimi znajomość języka kaszubskiego i rodzimej kultury. Mając je, łatwiej później otwierać drzwi do innych światów, a jednocześnie ma się dokąd wracać. Ważna jest znajomość języka, ale istotna jest też tożsamość, świadomość tego, że jesteśmy częścią zarówno kultury lokalnej, kaszubskiej, jak i kultury europejskiej. Natomiast jeśli chodzi o jego praktyczne wykorzystanie, to obecnie rynek pracy jest całkiem spory. Kaszubskojęzycznych osób potrzebują media, szkoły i turystyka, która traktuje kulturę kaszubską jako coś, co buduje atrakcyjność tego regionu. Z języka kaszubskiego można więc również zdawać maturę, a potem na Uniwersytecie Gdańskim studiować filologię kaszubską na trzyletnim kierunku licencjackim. Ta oferta istnieje od ośmiu lat i w tym roku akademickim po raz pierwszy zdarzyła się sytuacja, że było więcej chętnych niż 25 proponowanych miejsc.

pre-teksty i kon-teksty /284/

Krzysztof Łęcki

Futbol, serce i coś jeszcze

Jakoś ostatnio zwrócono uwagę na praktykę, którą można było zaobserwować już od dłuższego czasu. Oto niektórzy futboliści po strzeleniu gola całują naszyty na koszulce herb klubu, który reprezentują. W którym akurat grają – dodajmy. Bowiem ci sami piłkarze całują różne herby w zależności od tego, który klub ich kupił. Kiedy mowa o kupnie (sprzedaży), w grę zwykle nie wchodzą jakieś wielkie sentymenty. Ale ostentacyjnie demonstrowane sentymenty mogą zwiększyć wartość – na początek emocjonalną. Czyż zawodnik całujący herb „swojego" klubu nie jest jakoś bardziej „nasz"?

I

Kiedyś na stadionach piłkarskich funkcjonowało określenie „stranieri" (obcokrajowcy). W liczbie ograniczonej początkowo do dwóch dodawali oni smaczku futbolowym rozgrywkom najlepszych drużyn. A dzisiaj? Dzisiaj na porządku dziennym funkcjonuje w środowisku kibiców określenie najemnik. I nie ma ono konotacji pozytywnych. No cóż, na początku XX wieku w kręgach socjalistycznych panowało przekonanie, że „proletariusze nie mają ojczyzny". Wybuch i przebieg I wojny światowej zweryfikował negatywnie to przekonanie. Ale – wracając do świata współczesnej piłki nożnej – powiedzieć można: tak, piłkarze nie mają ojczyzny. Przynajmniej tej klubowej. Dzisiaj tu, jutro tam. W świętych derbach – w których spotykają się od lat „śmiertelni wrogowie" i ten sam piłkarz występuje raz w jednych, raz w drugich barwach. Vide: przypadek Kamila Wilczka, który grał w dwóch klubach z Kopenhagi – a te były ze sobą „na noże". Kibice są w takich przypadkach wściekli, ale zawodnicy zdają się nie wiedzieć o co chodzi. Tego lata zawodnik Barcelony Francuz Ousmane Dembele przeniósł się do Paris Saint Germain. W Barcelonie grał przez dobrych kilka lat, całował herb klubu, ale... Oto już po kilku meczach w PSG wyznał: „Myślę, że to najlepszy zespół w jakim grałem". Powie ktoś – opinia, jak opinia, ma do niej prawo. I będzie ten ktoś miał rację. Natomiast, kiedy Dembele po kilku tygodniach treningów w Paryżu dodaje, że „to zespół, w którym najwięcej się nauczyłem", to warto podejść do takiej deklaracji sceptycznie. Na Goal.pl przeczytałem o Dembele opinię osoby blisko związanej z barcelońskim klubem: „Bardzo łatwo jest całować herb, gdy strzeliszy gola, albo promujesz się w mediach społecznościowych. To uzasadnione, chcesz zarabiać więcej. Ale kiedy jesteś zaangażowany, nie patrzysz na pieniądze i nie mówisz jednego dnia jednej rzeczy, a drugiego dnia innej". Ponoć (nie wiem, może to tylko internetowy mem) na koszulkach Barcy ma pojawić się logo Rolling Stonesów – wywalony język. Jeżeli jednak naprawdę się pojawi, to który z piłkarzy pocałuje go pierwszy?

II

Skoro jesteśmy przy całusach (i to z językiem), przejdźmy płynnie do tej sfery ludzkiej aktywności, w której są one jak najbardziej na miejscu, i nikogo nie dziwią. Idzie o miłość, o zakochanie. Czy to to samo – miłość i zakochanie? Pojawiają się tu bardzo zasadne wątpliwości. I tak, na przykład, Szczepan Twardoch zaleca „nie mylić miłości z zakochaniem. Zakochanie to jest reakcja fizjologiczna, jak erekcja. To się po prostu zdarza, czasem samo z siebie (...) A miłość to nie jest uczucie, to postawa względem drugiego człowieka i seria decyzji, jakie się podejmuje. Miłości się nie czuje, tylko się nią żyje". A zatem – przelotny gorący romans versus małżeństwo do grobowej deski.

III

Tu jednak także – przynajmniej współcześnie, w naszej „płynnej nowoczesności", jakby powiedział socjolog Zygmunt Bauman – sprawa nie jest prosta. Przynajmniej jeśli idzie o małżeństwo. Wiesław Myśliwski w „Traktacie o łuskaniu fasoli" pisze: „Na dłuższy związek już człowieka dzisiaj nie stać. Każdy za czymś goni, do czegoś się wspina, to z kimś drugim, jak z kulą u nogi. Mówić się już nie chce, a tu trzeba. Nie ma o czym, a tu trzeba. Zdarzają się, nie powiem, małżeństwa do śmierci. Ale to już zabytki. Niedługo będzie się do takich wycieczki prowadzić, jak do zamków, katedr, muzeów. Małżeństwo, prawdę mówiąc, to dzisiaj spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Upada, zakłada się drugie. I się kręci, aby jakoś, aby dalej, aby do końca".

Na dłuższy związek już człowieka dzisiaj nie stać

IV

Tyle literatura piękna. A film? Och, tu ilustracji znalazłoby się od groma. Niemniej nie znajduję lepszej, niż ta, o której pisałem już jakiś czas temu. W filmie „Bóg nie umarł" jest scena, która w formie bardzo wyostrzonej, to prawda, ale jednak doskonale ilustruje tymczasowość i ulotność ponowoczesnych relacji międzyludzkich. Oto w eleganckiej restauracji siedzi atrakcyjna kobieta, czeka na swojego partnera, ten spóźniony grzecznie i zręcznie za spóźnienie przeprasza. Kobieta ze łzami w oczach przerywa mu, mówiąc, że właśnie dowiedziała się, że choruje na raka. Wyraz twarzy mężczyzny gwałtownie zmienia się i z gniewem zarzuca kobiecie, że nie poinformowała go o fatalnej diagnozie wcześniej. Ma do zrozpaczonej kobiety pretensje, wszak zepsuła mu wieczór; wychodzi zdenerwowany i zawiedziony z restauracyjnej sali. Jak można się domyślać – wieczornych atrakcji i zabawy poszuka gdzie indziej. Otóż dokładnie takie samo zjawisko obrysowuje Bauman, gdy pisze: „Zawiera się dziś związki (...) gwoli korzyści, jakie się ma nadzieję wydobyć ze związku samego: gwoli satysfakcji, jaką ma dostarczyć partner w toku intymnego obcowania. Miłość współbieżna jest – przekonuje inny socjolog Anthony Giddens – emocjonalnym aspektem »czystego stosunku«, tzn. stosunku, który jest swoim własnym celem i którego nie obciążają funkcje instrumentalne wobec jakichkolwiek dziedzin życia. Byłoby więc bezsensowne domaganie się, by miłość taka, a tym bardziej związek, któremu przestała ona towarzyszyć, trwały dużej niż satysfakcje, jakich dostarczają sobie nawzajem partnerzy. Współbieżna miłość nie ma żadnych innych racji poza zadowoleniem, jakiego przysparza partnerom". W filmie wkurzony na dotkniętą nowotworem partnerkę mężczyzna, który, gdyby dowiedział się o jej chorobie chociażby parę godzin wcześniej, zaplanowałby sobie inną zabawę na wieczór. Czyż nie jest on modelowym przypadkiem charakterystycznego dla „ponowoczesności" zjawiska, które socjologowie nazwali „miłością współbieżną"?

NA GRANICY KSIĘSTWA /5/

Andrzej Drobik

W Bystrej

Przy ulicy Fałata w Bystrej mieści się muzeum poświęcone wybitnemu mieszkańcowi. Julian Fałat, malarz, wybitny akwarelista, rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie na starość osiadł w Bystrej i tu zmarł. Fot. Wikimedia.org

Z mapą Jonasza Nigriniego z XVIII wieku, która przedstawia Księstwo Cieszyńskie w pełnej krasie, siedzę w gruzińskiej knajpie na granicy dawnego księstwa – we wsi Bystra. Za mną już Bielsko-Biała, przede mną góry. I mapa, która coraz mocniej mi towarzyszy.

●●●

Do tej pory wyprawa granicami byłego Księstwa Cieszyńskiego zaledwie wyprowadzała mnie z miasta, prowadziła nad rzeką, momentami pod drogą ekspresową, ale jeszcze nie wkroczyłem na górski odcinek granicy, a ta – w uproszczeniu – biegnie od Bystrej na Klimczok, dalej na Przełęcz Salmopolską, Malinowską Skałę, Baranią Górę aż do Koniakowa. To jeszcze przede mną, na razie piję kawę, patrzę na mapę i myślę, że Bystra, kiedyś Bystra Śląska, była jedyną osadą po tej stronie pasma Klimczoka i Szyndzielni, należącą do Księstwa Cieszyńskiego. Tu nie góry tworzą granicę, tylko rzeczka; ba, góry trzeba by pokonać, żeby dojść do książęcej Brennej (po drugiej stronie Klimczoka i Błatniej), za to do małopolskiego Szczyrku dotrzemy łatwo, jeśli akurat nie ma korków. To zresztą widać w dzisiejszym życiu, jeśli Bystra ciągnie do jakiś innych miejscowości, gospodarczo i społecznie, to oczywiście do Bielska, ale też do małopolskiego Szczyrku – to przez Bystrą przejeżdża rzesza turystów, która jedzie na narty, albo po prostu odpocząć. I tak, czasem się zatrzymują, choćby na obiad, choćby w gruzińskiej knajpie, w której ciągle siedzę i piję kawę.

●●●

Wiem, że muszę już iść, bo wieczór zastanie mnie w górach, ale ciągle siedzę i myślę o drodze granicą księstwa, którą do tej pory przeszedłem. Nie było jasnego rozgraniczenia między Bielskiem-Białą, Wilkowicami i Bystrą. Po prostu kończy się jedna zabudowa, zaczyna się następna. Gdyby nie oznakowanie, nie wiedziałbym, że oto wkraczam do innej miejscowości. Jedyna dominanta po drodze to ekspresówka, ale nawet w jej okolicy, idę jakby tunelem: z jednej strony ekrany dźwiękoszczelne, z drugiej – wysokie na trzy metry żywopłoty, tuje szczelnie ustawione, jedna przy drugiej, żeby zasłonić widok do dużych domów, które powstają na obrzeżach miasta. Tylko wtedy, tylko w tym momencie, w tym przedziwnym szpalerze, przychodzi mi do głowy niepewna myśl: do czego ta droga prowadzi? Zresztą gęstość zabudowy na Śląsku Cieszyńskim staje się widoczna, kiedy tylko wyjedziemy w znacznie mniej zaludnione regiony w Polsce. Nie znajdziemy u nas piętnastokilometrowej pustki między miejscowościami, która zdarza się nagminnie w Bieszczadach czy na głębokich Mazurach. Szedłem więc w ciągłej zabudowie, podobnej do siebie, tu dom, kolejny niedaleko, zaraz jeszcze dwa, o – a tu deweloper wybudował apartamentowiec. I tak do Bystrej.

●●●

W drogę, trzeba już iść w stronę Klimczoka. Wracam nad Białkę, nie jest już szeroką rzeką, przestaje już być poważnym potokiem, im wyżej idę, staje się węższa, mniejsza, coraz bardziej znika. Znika też gęsta zabudowa, ulega górom, choć dzisiaj buduje się coraz wyżej, a im wyżej, tym bardziej mamy do czynienia z budownictwem rekreacyjnym, weekendowym. Na razie idziemy jednak ulicą Fałata, to ciągle Bystra, ciągle normalne, przydrożne zabudowania, które wbijają się głęboko pod Klimczok. Dopiero za Przełęczą Kołowrót więcej powietrza, żegna nas duży hotel, jest przystanek autobusowy, już ostatni – zaczynają się góry. Od czasu do czasu niewielki, uroczy domek, nierzadko nowoczesna stodoła, bo na takie teraz moda.

Zanim pójdę na Klimczok, do źródeł Białki, siadam na przystanku i od razu pojawia się ona. Pani Maria, drobna kobieta, widać, że doświadczona, objuczona tobołkami, wraca „z miasta", przyjechała autobusem.

Jest poetką, pisze wiersze, wydaje, w małych nakładach, ale bardzo konsekwentnie. I od razu zaczyna mówić: Proszę pana, tam są wodospady. Włosi je budowali, w 1897 roku. Wujek opowiadał, chodził tam jako dziecko, tam faktycznie byli chłopcy, którzy to budowali, przede wszystkim Włosi. Zimno im było, zmarznięci, bo tam ciepły klimat, a tu, sam pan wie. No i wujek mówił, że ziemniaki im nosił, żeby mogli sobie porządnie pojeść. Wdzięczni byli i dziękowali.

●●●

Po co ściągać tu Włochów, myślę sobie, może dlatego, że to byli dobrzy budowniczy? Przecież budowali dworce kolejowe w całym cesarstwie. A ona rozwiewa moje wątpliwości: to skazańcy byli, podpadli, Franciszek Józef ich tu wysłał. U nas też mieszkał Julian Fałat, przynosił wujkowi cukierki. Dwa wiersze o nim napisałam.

Julian Fałat, malarz, wybitny akwarelista, rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie na starość osiadł w Bystrej, tu umarł, a my, na Klimczok idziemy jego ulicą, mijaliśmy jego muzeum. Teraz nieważne jest to, jak wybitnym był malarzem, ważne są cukierki, które przynosił lokalnym dzieciakom. Pani Maria, poetka, musi teraz iść do góry, dwadzieścia minut od ostatniego przystanku, z siatkami, w górę Białki. Minie wodospady budowane przez Włochów, obiecuje, że dzisiaj napisze wiersz. Proponuję, że pomogę, ale mówi, że nie zdąże na Klimczok, a ona przyzwyczajona do ciężarów. Więc kieruję się na zielony szlak na szczyt Klimczoka, żeby jeszcze przed zmrokiem minąć źródła Białki, rzeki granicznej.

Tu Polonia w USA.
Parada Pułaskiego
Niedziela 1 października, godz. 16.20

TVP POLONIA

PIĄTEK 29 WRZEŚNIA

6.00 Polonia 24 **6.30** Zakochaj się w Polsce. Centrum Paderewskiego w Kąśnej Dolnej i Ciężkowice **7.00** Wojciech Cejrowski - boso przez świat. Ludożercy **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.40** Pytanie na śniadanie **11.10** Stacja innowacja **11.30** Lepsza połowa (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** M jak miłość (s.) **14.00** Białoruski proces **15.00** Wiadomości **15.20** Bajki naszych rodziców. Tajemnice Wiklinowej Zatoki **16.45** Top 3 Marka Sierockiego. Loka **17.00** Teleexpress **17.20** Zakochaj się w Polsce. Gdańsk Oliwa **17.55** Przystanek Ameryka **18.10** Olá Polônia **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Paryż. Śladami Chopina **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.15** Na dobre i na złe (s.) **21.35** Sukces jest kobietą. Alicja Węgorzewska **22.05** Polonia 24 **22.35** 07 zgłoś się. 300 tysięcy w nowych banknotach (s.) **23.40** Top 3 Marka Sierockiego.

SOBOTA 30 WRZEŚNIA

6.00 Polonia 24 **6.30** Welon, fura i brawura **6.55** Balans bieli **7.30** Pytanie na śniadanie **11.45** Zaginione - odnalezione. Teodor Axentowicz „Dama w pawich piórach" **11.55** Tu Polonia w USA. Parada Pułaskiego **12.05** Wędrowiec polski. Śląsk Cieszyński **12.35** Sądy, przesądy. Rozróby u Kuby **14.05** Polskie biesiady. Imieninowa **15.20** Kabaretowe Naj. Legenda kabaretu - Joanna Kołaczkowska **16.00** Kulturalni PL **16.55** Tu Polonia w USA. Parada Pułaskiego **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.10** Polonia 24 - weekend **18.35** Informacje kulturalne **19.00** Tacy byliśmy. Kombi **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Polowanie na ćmy **21.10** Tu Polonia w USA. Parada Pułaskiego **21.15** Zabić Sekala **23.10** Tylko jeden skecz. „Wylęgarnia smaków" - Kabaret Moralnego Niepokoju **23.30** Polacy to wiedzą! (teleturniej).

NIEDZIELA 1 PAŹDZIERNIKA

6.00 Zrujnowani, odbudowani **6.30** Opowieści weekendowe. Dusza śpiewa **7.30** Pytanie na śniadanie **11.20** Tu Polonia w USA. Parada Pułaskiego **11.25** Ziarno. Obiecanki cacanki **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Słowo na niedzielę. Drugi syn, opamiętanie i prawdziwy Bóg **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. Opatrzności Bożej we Wrocławiu **14.15** Alternatywy 4 (s.) **15.30** Okrasa łamie przepisy. Kuchnia polska. Leśna kuchnia orawska **16.05** Informacje kulturalne **16.20** Tu Polonia w USA. Parada Pułaskiego **16.30** Polacy to wiedzą! (teleturniej) **17.00** Teleexpress **17.20** Dookoła świata **17.55** Polonia 24 - weekend **18.15** Parada Pułaskiego 2023 - Święto Polonii w Nowym Jorku **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.50** Ojciec Mateusz 29 (s.) **21.45** Gwiazdy **23.30** Słownik polsko@polski (s.).

PONIEDZIAŁEK 2 PAŹDZIERNIKA

6.00 Polacy to wiedzą! (teleturniej) **6.30** Jerozolima świecka, Jerozolima niebieska **6.50** Kalendarium powstania styczniowego 1863 **7.00** Przystanek slow food 3. Anna Skworońska i jej ekologiczne pstrągi **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama kraj **10.40** Pytanie na śniadanie **11.10** Przystanek Ameryka **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Ojciec Mateusz 29 (s.) **13.05** Zaklęty dwór. W siedzibie upiora **14.25** Literackie Wilno **15.00** Wiadomości **15.20** Al-chemik. Koło od roweru **15.35** Laboratorium alchemika. Piana. Piana zbadana **15.40** Mrówki górą! Sekretne życie roślin. Jeż **16.00** Korona królów. Jagiellonowie **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Słownik polsko@polski **17.55** INFO V4+ **18.15** Polacy światu **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Ci cholerni Polacy. Lotnictwo polskie 1939-1945. Rendez-vous z Adolfiakami **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Dom. Droga na skróty **22.05** Polonia 24 **23.00** Szansa na sukces. Opole 2024. Dżem.

WTOREK 3 PAŹDZIERNIKA

6.00 Polonia 24 **6.30** Pożyteczni.pl **7.00** Kaliber **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama kraj **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** INFO V4+ **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Dom. Droga na skróty (s.) **14.25** Polskie Parki Narodowe. Bieszczadzki Park Narodowy **15.00** Wiadomości **15.15** Zaczarowany świat.... Sekrety pałacu w Puławach **15.35** Szkoła z Kleksem Bystrzakiem. Litera E, cyfra 5 **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Studio Wschód **17.55** Nad Niemnem **18.10** Studio Lwów **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Czym żyje świat **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Ojciec Mateusz 19 (s.) **22.05** Polonia 24 **23.00** Stanisław Syrewicz odmieniany przez los.

ŚRODA 4 PAŹDZIERNIKA

6.00 Polonia 24 **6.30** Magiczne Podhale z Sebastianem Karpielem-Bułecką. Czerwony Dwór i Willa Atma **7.00** Qulszoł - kulinarne potyczki **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama kraj **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** Studio Lwów **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Ojciec Mateusz 19 (s.) **14.20** Służyliśmy u Amerykanów **15.00** Wiadomości **15.20** Animowanki. Agi Bagi. Spadająca gwiazda **15.40** Go-tu-jemy. Domowe żelki owocowe **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Śladami cieni. Inny świat **17.55** Kierunek Zachód **18.10** Magazyn z Wysp **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Czym żyje świat **19.05** Gra słów. Krzyżówka **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Blondynka 6 (s.) **22.05** Polonia 24 **22.55** Reset (s.).

CZWARTEK 5 PAŹDZIERNIKA

6.00 Polonia 24 **6.30** Słownik polsko@polski **7.00** Prywatne życie zwierząt 8. Najsłodsi **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama kraj **10.40** Pytanie na śniadanie **11.10** Nad Niemnem **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Blondynka 6 (s.) **14.20** Tacy byliśmy. Kombi **15.00** Wiadomości **15.20** Bajki naszych rodziców. Miś Uszatek **15.40** Bajki naszych rodziców. Dziwne przygody Koziołka Matołka **16.00** Korona królów. Jagiellonowie - taka historia **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.45** Polacy światu **17.55** W obiektywie Polonii. Wschód **18.10** Wilnoteka **18.30** Informacje kulturalne **18.45** Czym żyje świat **19.05** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Krucjata. Prawo serii **22.05** Polonia 24 **22.55** Sądy, przesądy. Rozróby u Kuby.

Polska – »Wielki Projekt«

Polonijny kongres odbył się w Londynie. Fot. PIOTR APOLINARSK

W sobotę odbył się Polonijny Kongres „Polska – Wielki Projekt", zorganizowany w Londynie w centrum konferencyjnym „The View" prestiżowego Królewskiego Kolegium Chirurgów. Całodzienny kongres, zorganizowany przez Fundację „Polska Wielki Projekt" i portal British Poles, był wydarzeniem cennym i bezprecedensowym.

Na kongres zaproszeni zostali czołowi przedstawiciele Polonii brytyjskiej, którzy mieli okazję wysłuchać trzech paneli dyskusyjnych i posłuchać nie tylko, jak Polska i polskie władze mogą wspierać i konsolidować Polonię, ale też co Polonia może zrobić dla Polski.

Polaków na Wyspach mieszka prawie milion. W 3 panelach dyskusyjnych, z który jeden był w języku polskim, a pozostałe dwa po angielsku, temat ten powracał niezmiennie. Organizatorom Kongresu chodziło o to, by znaleźć wspólny mianownik, płaszczyznę porozumienia, która nas wszystkich łączy.

Kongres otworzył George Byczynski, redaktor naczelny portalu British Poles, który powitał zgromadzonych gości i szczegółowo przedstawił program dnia oraz uczestników Kongresu.

Następnie głos zabrał prof. Piotr Wilczek, Ambasador Rzeczypospolitej w Wielkiej Brytanii, który podkreślił, jak wielki jest wkład polskiej społeczności w Wielkiej Brytanii. – Dzięki kulturze, talentowi i niezachwianemu poświęceniu nie tylko wzbogaciliście polską narrację, ale także odcisnęliście znaczące piętno na brytyjskim krajobrazie. Dzisiejsza konferencja to nie tylko upamiętnienie. To ambitny krok w kierunku dalszej integracji, współpracy i szczerej celebracji naszego wspólnego dziedzictwa.

Pierwszy panel (w języku polskim) zatytułowany był „Polska ponad granicami. Jak Polska może efektywniej wspierać i integrować Polonię?" i wzięli w nim udział: Jan Badowski, dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Adam Gajkowski, działacz antykomunistyczny i solidarnościowy, współzałożyciel i honorowy prezes Światowego Stowarzyszenia Republika Polonia, Tomasz Lis, muzyk, pianista i solista oraz Grzegorz Górny, prezes Fundacji „Polska Wielki Projekt" jako moderator.

Prezes Grzegorz Górny zachęcał Polaków do powrotu do kraju. – Optymalnie byłoby odwrócić negatywne zjawisko drenażu mózgów i zacząć zachęcać Polaków do powrotu, tym bardziej, że wiele z tych przyczyn ekonomicznych, które decydowały o emigracji, minęło. Sytuacja gospodarcza Polski jest coraz lepsza.

Kolejny panel, prowadzony w języku angielskim, zatytułowany był „Polonia dla Polski. Rola Polonii w relacjach polsko-brytyjskich" i wzięli w nim udział prof. Piotr Wilczek, ambasador Polski w Wielkiej Brytanii, Daniel Kawczyński, członek parlamentu Wielkiej Brytanii z Partii Konserwatywnej, Magda Harvey, dyrektor White Eagle Appeal, uhonorowana Medalem Imperium Brytyjskiego oraz prof. Michał Łuczewski, wiceprezes Fundacji „Polska Wielki Projekt" – jako moderator.

Ostatni panel to „Z Polską w sercu. Kultywowanie polskości ponad granicami", gdzie głos zabrali: Justin Maciejewski, dyrektor National Army Museum, Kasia Madera, prezenterka BBC, Elżbieta Barrass, przewodnicząca Polskiej Macierzy Szkolnej w Wielkiej Brytanii. Dyskusję moderował George Byczynski, redaktor naczelny portalu British Poles.

Artystyczną niespodzianką był występ zespołu muzycznego „Orlęta", który od 50 lat działa w Wielkiej Brytanii dbając o polską tradycję. Tym razem zespół pod kierownictwem Barbary Klimas zaprezentował wiązankę pieśni i tańców rzeszowskich a na koniec zaprosił gości do wspólnego odtańczenia Poloneza.

Kongres został sfinansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023.

Maria Byczynski

Piękny koncert w Koszycach

Występ na żywo to dla każdego artysty naprawdę bardzo ważna sprawa. Muzyka wykonywana przed publicznością nabiera zupełnie innego wymiaru. To wtedy dochodzi do tej szczególnej wymiany energii między muzykiem a odbiorcami jego twórczości, możliwej tylko przy bezpośrednim spotkaniu.

Dlatego właśnie drugi w tym roku koncert, podczas którego zaprezentowano najnowszy projekt muzyczny Klubu Polskiego pt. „Bardzo Ważna Rzecz", był dla jego twórców wyjątkowym wydarzeniem. Jeśli dodać do tego, że odbył się w Dużej Sali Słowackiego Radia w Koszycach i miał charakter publicznego nagrania dla słuchaczy Radia Regina, nie może być wątpliwości, że stanowił swoiste docenienie wieloletniej pracy zaangażowanych w cały projekt artystów.

Fragment jednego z występów. Fot. ARC

Największe brawa tego wieczora należały się oczywiście kompozytorowi Stanowi Stehlikowi i autorkom tekstów piosenek – Małgorzacie Wojcieszyńskiej i Annie Poradzie. Ich twórczości kształt nadali wspaniali muzycy z zespołu Laugaricio Quartet.

Polonia.sk/SŁOWACJA

SPORT

Stalownicy lubią thrillery

Karuzela hokejowej Tipsport Ekstraligi kręciła się również w środku tygodnia. W meczach 5. kolejki Stalownicy Trzyniec pokonali na wyjeździe Ołomuniec 4:3, zaś Witkowice przegrały u siebie z faworyzowanymi Pardubicami 3:7. W piątek i niedzielę kolejna porcja wrażeń.

Janusz Bittmar

Kolejne wymęczone zwycięstwo Trzyńca (czarne stroje). Fot. hc-olomouc.cz

TIPSPORT EKSTRALIGA

OŁOMUNIEC – TRZYNIEC 3:4

Tercje: 1:2, 0:0, 2:2. **Bramki i asysty:** 18. Knotek (Kunc, Sirota), 56. Kucsera (Sirota, Macuh), 60. Kusko (Řezníček, Navrátil) – 6. Voženílek (Kundrátek, Nestrašil), 17. Voženílek (Růžička, Kundrátek), 43. Daňo (Polášek, Růžička), 51. Vrána (Nedomlel, Adámek). **Trzyniec:** Mazanec – Smith, Marinčin, J. Jeřábek, Kundrátek, Nedomlel, Adámek, Polášek – Daňo, Voženílek, M. Růžička – Pánik, Vrána, Hudáček – Nestrašil, M. Roman, Hrehorčák – Dravecký, Čacho, Kurovský.

W Ołomuńcu powiało grozą, tradycyjnie już dla Trzyńca, w końcówce spotkania. Podopieczni Zdeňka Motáka podobnie jak w derbach z Witkowicami, również tym razem rozkleili się w ostatnich sekundach regulaminowego czasu gry, tracąc dwie bramki. Z komfortowego prowadzenia 4:1 zrobiło się zaledwie 4:3 i wróciły wspomnienia z niedzielnych, nerwowych hutniczych derbów, które Stalownicy rozstrzygnęli dopiero w dogrywce.

Trener Moták nie wprowadził większych zmian w wyjściowym składzie, poza drużyną ponownie znalazł się polski napastnik Kamil Wałęga. Środowy pojedynek był natomiast specyficzny dla ołomunieckiego napastnika Arona Chmielewskiego, który na Haną trafił przed sezonem z Trzyńca. Chmielewski, który zagrał w drugiej formacji obok Kuski i Orsavy, wciąż czeka na strzeleckie przełamanie. Gospodarze zwłaszcza w drugiej tercji zepchnęli Stalowników do defensywy, ale ani Chmielewski, ani nikt inny z ołomunieckiej drużyny nie znalazł antidotum na świetnego Mazanca.

– Uważam, że w drugiej tercji zagraliśmy koszmarnie, chyba najgorzej od początku sezonu – ocenił męczarnię Motáka. – Trzecia odsłona była już znacznie lepsza z naszej strony, niestety wszystko zepsuła dramatyczna końcówka. Na całe szczęście utrzymaliśmy prowadzenie do końca.

WITKOWICE – PARDUBICE 3:7

Tercje: 2:2, 1:2, 0:3. **Bramki i asysty:** 8. Lakatoš (Percy, Mueller), 20. Raskob (Percy, Kotala), 27. Dej (Přibyl, Mikuš) – 12. Pouříček (Bučko, Radil), 14. Radil (Kousal), 31. Cienciala (Sedlák, Hyka), 33. Radil (Musil, Zohorna), 41. Mandát, 55. Vondráček (Musil, Čerešňák), 59. Radil (Kousal, Čerešňák). **Witkowice:** Machovský – Percy, Raskob, J. Mikuš, Grman, Gewiese, Zeleňák, J. Stehlík – Káňa, Krieger, Mueller – Fridrich, Chlán, Lakatoš – Kotala, Claireaux, M. Kalus – Dej, Přibyl, Krejsa.

To nie był udany mecz w wykonaniu ostrawskiej drużyny. Podopieczni Miloša Holania nawiązali równorzędną walkę z faworytem tylko do połowy drugiej tercji, potem pojedynek zamienił się w pokazówkę ekipy Václava Varadi. Trener Pardubic, a wcześniej Trzyńca, który piękne hokejowe chwile spędził w przeszłości m.in. w barwach Witkowic, skomentował zwycięstwo prozaicznie: – Wykazaliśmy się niesamowitą efektywnością. Takie mecze nie zdarzają się często, gospodarze mieli więc też pecha. Hokej bywa bezlitosny. Z tą oceną zgodził się również trener Holań: – Tak, Pardubice zwłaszcza w trzeciej tercji pokazały hokej totalny.

W innych meczach 5. kolejki: Pilzno – Sparta Praga 2:3, Ml. Bolesław – K. Wary 1:0, Liberec – Kladno 3:2, Hradec Kr. – Litwinów 2:3 (k), Brno – Cz. Budziejowice 4:0. **Lokaty:** 1. Sparta Praga 13, 2. Pardubice 13, 3. Litwinów 11,... 5. Trzyniec 9, 11. Witkowice 5 pkt.

Jarábek powrócił

Juraj Jarábek przejął drużynę MFK Karwina. Fot. mfkkarvina

Nieiwadoma dotycząca następcy Tomáša Hejduška na stanowisku trenera pierwszoligowych piłkarzy Karwiny została rozwiązana. W środę nowym szkoleniowcem przedostatniego klubu Fortuna Ligi został Juraj Jarábek. Słowacki trener wraca w znajome strony, Karwinę prowadził już w „covidowym" sezonie 2020/2021.

Po odwołaniu Hejduška do środy tymczasowym szefem sztabu szkoleniowego MFK Karwina był Lubomír Luhový. Pod jego wodzą zespół przegrał w ostatni weekend w Uherskim Hradziszczu ze Slováckiem 0:2. Kwestia wyboru nowego sternika tonącego klubu stała się więc nad Olzą priorytetem.

Jarábek, który ostatnio prowadził drużynę FK Dečić Tuzi (Czarnogóra), karwińskie środowisko piłkarskie zna doskonale. – Wracam w przyjazne strony z konkretnym zadaniem do wykonania. Ten zespół stać na znacznie lepszy futbol – stwierdził na gorąco doświadczony słowacki szkoleniowiec. Asystentem Jarábka został Branislav Mráz, znany z dobrego wyczucia taktycznego.

Karwiniacy w pierwszoligowej tabeli zajmują po dziewięciu kolejkach przedostatnie, 15. miejsce. Gorzej spisują się w tym sezonie już tylko piłkarze Zlina, z którymi drużynie prowadzonej wówczas przez trenera Hejduška udało się wygrać 4:1. Efektowna wygrana w 1. kolejce Fortuna Ligi była zarazem pierwszą i ostatnią w rozgrywkach. W najbliższą sobotę Jarábek poprowadzi zespół w meczu z Libercem. **(jb)**

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA LIGA: MFK Karwina – Liberec (sob., 15.00), Sigma Ołomuniec – Banik Ostrawa (sob., 15.00). **MŚLF:** FK Trzyniec – Bohunice (sob., 10.15), MFK Karwina B – Rosice, Banik Ostrawa B – Hranice (niedz., 10.15). **DYWIZJA F:** Bogumin – Hlubina (niedz., 15.00), Bilowec – Hawierzów (niedz., 15.00). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Beneszów Dolny – Cz. Cieszyn, Slavia Orłowa – Petřvald n. M., Datynie Dolne – Bruszperk, Stonawa – Wrzesina (sob., 15.00). **IA KLASA-gr. B:** Sucha Górna – L. Piotrowice, Pietwałd – St. Miasto, Luczina – Bystrzyca (sob., 15.00), Jabłonków – Dobratice, Olbrachcice – Śmiłowice (niedz., 15.00). **IB KLASA-gr. C:** Gnojnik – Wędrynia, Toszonowice – Oldrzychowice, Sedliszcze – Żuków Górny, Nieborowice – Liskowiec (sob., 15.00), Nydek – Dobra, Wierzniowice – Cierlicko 2022, I. Piotrowice – B. Rychwałd (niedz., 15.00). **MP KARWIŃSKIEGO:** Sucha Górna B – Dąbrowa (sob., 12.30), Sn Hawierzów – Sj Pietwałd, Cierlicko – Lutynia Dolna, Łąki – Wierzniowice B, B. Rychwałd – V. Bogumin (sob., 15.00), Hawierzów B – Błędowice (niedz., 13.00), G. Hawierzów – Dziećmorowice (niedz., 15.00). **MP FRYDEK-MISTEK:** Janowice – Mosty k. J., Pržno – Gródek (sob., 15.00), Piosek – Wojkowice, Metylowice – Bukowiec, Milików – Noszowice, Nawsie – Śmiłowice B/ Niebory B (niedz., 15.00).

HOKEJ – TIPSPORT EKSTRALIGA: Trzyniec – Hradec Kr. (dziś, 17.00), Witkowice – Ołomuniec (niedz., 16.00).

PIŁKA RĘCZNA – CHANCE EKSTRALIGA MĘŻCZYZN: Karwina – Dukla Praga (sob., 18.00). **(jb)**

Króliki lubią hokej

Organizatorzy przyszłorocznych hokejowych mistrzostw świata elity, które od 10 do 26 maja zagoszczą w Pradze i Ostrawie, zaprezentowali we wtorek oficjalne maskotki turnieju. Podobnie jak przed ośmiu laty postawiono ponownie na sprawdzony duet ze słynnej kreskówki – króliki nazwane Bob i Bobek.

– Ta kreskówka cieszy się dużym powodzeniem na całym świecie, a więc po co zmieniać coś, co działa i to z powodzeniem – stwierdził Petr Bříza, szef praskiej części turnieju. Właśnie w Pradze swoje mecze grupowe rozegra reprezentacja RC. **(jb)**

Bob i Bobek też potrafią grać w hokeja. Fot. ARC

100

meczów w kadrze Polski, pięć strzelonych bramek – oto bilans Grzegorza Krychowiaka, który we wtorek oficjalnie pożegnał się z reprezentacją. „Dziś rezygnuję z występów w reprezentacji Polski" – napisał na Instagramie.

33-letni defensywny pomocnik najlepszy okres kariery spędził pod wodzą Adama Nawałki podczas mistrzostw Europy 2016, kiedy to należał do najlepszych piłkarzy nie tylko w polskim zespole. Przypomnijmy, biało-czerwoni dotarli wówczas do ćwierćfinału, przegrywając w karnych z Portugalią prowadzoną wtedy przez Fernando Santosa.

Zjazd zaczął się po transferze do PSG, w Paryżu nie wywalczył bowiem miejsca w podstawowym składzie, co fatalnie wpłynęło na jego psychikę. **Krychowiak, który wrócił niespodziewanie do kadry w ostatnich meczach eliminacji EURO 2024, skupi się teraz wyłącznie na grze w barwach saudyjskiego Abha Club. (jb)**

INFORMATOR

Zarząd MK PZKO w Nydku zaprasza 1 października o godz. 15.00 na przedstawienie TC „Bajka" pt. „O trzech królewnach i 3głowym smoku" do Domu PZKO.

CO W TEATRZE

SCENA BAJKA – CZ. CIESZYN: Vyprávění indiánské babičky (29, godz. 10.00).
▲ **NYDEK**: O 3 królewnach i 3głowym smoku (1, godz. 15.00);
SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Encyklopedie akčního filmu (1, godz. 19.00).

CO W KINACH

BYSTRZYCA: Dvě slova jako klíč (30, godz. 19.05); **CZ. CIESZYN – Central**: Psi Patrol. Wielki film (29, godz. 16.30; 30, godz. 15.30); Piła X (29, godz. 19.00; 30, godz. 20.00); Bod obnovy (30, godz. 17.30); **HAWIERZÓW – Centrum**: Psi patrol. Wielki film (29-1, godz. 17.00); Hadí plyn (29-1, godz. 20.00); Piła X (29, godz. 19.30); Twórca (30, godz. 19.30); Avatar 2 (1, godz. 19.00); Między nami żywiołami (2, godz. 17.00); Němá tajemství (2, godz. 18.00); Mission Impossible. Opłata. Część I (2, godz. 19.00); **JABŁONKÓW**: Super Mario Bros. Film (29, godz. 17.00); **KARWINA – Centrum**: Bod obnovy (29, godz. 17.30); Piła X (29, 1, godz. 20.00); Psi Patrol. Wielki film (30, 1, godz. 15.00); Twórca (30, godz. 17.15); After (30, godz. 20.00); Niezniszczalni (1, godz. 17.30); Moje wielkie greckie wesele 3 (2, godz. 17.30); Onemanshow. The Movie (2, godz. 19.30); **TRZYNIEC – Kosmos**: Bod obnovy (29, godz. 17.30); Piła X (29, godz. 20.00); Psi Patrol. Wielki film (30, godz. 15.00); Hadí plyn (30, godz. 17.30); Twórca (30, godz. 20.00); Super Mario Bros. Film (1, godz. 15.00); Barbie (1, godz. 17.00); Moje wielkie greckie wesele 3 (1, godz. 19.30); Vocasy na tripu (2, godz. 17.30); Dvě slova jako klíč (2, godz. 19.30); **CIESZYN – Piast**: Kosmici w mojej szkole (29-2, godz. 15.30); Zielona granica (29-2, godz. 17.15); Doppelgänger. Sobowtór (29-2, godz. 20.00).

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Chór Mieszany PZKO „Stonawa" zaprasza na swój występ, który odbędzie się w niedzielę 1 października o godz. 8.30 w Śląskim Kościele Ewangelickim Augsburskiego Wyznania w Hawierzowie-Błędowicach, w ramach nabożeństwa pt. „Podziękowanie za urodzaj".
CZ. CIESZYN – Zapraszamy na Zjazd Absolwentów czeskocieszyńskiej podstawówki (rok ukończenia szkoły: 1963 i starsi, 1968, 1973, 1978, 1983, 1988, 1993, 1998, 2003, 2008, 2013, 2018) w piątek 6 października o godz. 17.00 do szkoły – na oficjalne spotkanie towarzyskie w klasach (rozmowy, wspomnienia, spotkania z nauczycielami, wychowawcami, aktualizacja spisu absolwentów, wspólne zdjęcie 50 kc); o godz. 19.00 do Ośrodka Kultury „Strzelnica" – na nieoficjalne spotkanie towarzyskie (bal dla absolwentów – wspomnienia i zabawa przy kieliszku i muzyce). Bogaty bufet zapewniony. Inf. na stronie www.zsptesin.cz.
LUTYNIA DOLNA – MK PZKO zaprasza na spotkanie kulturalno-oświatowe w czwartek 5. 10. o godz. 15.30 do małej salki Domu Kultury. W programie: eksploracja fizyczna – Justyna Sandra Wojwoda, koncert zespołu „Dobry Wieczór" z Karwiny oraz biesiada z podtekstem 115. rocznicy zorganizowanego śpiewactwa polskiego w Lutyni Dolnej.
OBWÓD ORŁOWSKI – Informujemy, że w środę 18 października od godz. 13.00 w Domu PZKO w Orłowej-Lutyni będzie odbywał się dyżur konsularny – składanie wniosków o wydanie Karty Polaka. Osoby zainteresowane powinny się zgłosić do piątku 6. 10., ponieważ trzeba ustalić czasowy harmonogram składania wniosków. Zgłoszenia na e-mail: p.brzezny@seznam.cz lub telefonicznie (608 898 024). Zgłoszone osoby otrzymają e-mailem formularz wniosku oraz spis potrzebnych dokumentów.
PTTS „BŚ" – Zaprasza 3. 10. na wycieczkę do źródła Stonawki. Odjazd pociągu z Cz. Cieszyna o 8.19 do Gnojnika. Trasa wycieczki: Ligotka Kameralna, źródło Stonawki – Praszywa-schronisko – Gnojnik, 12 km. W drodze powrotnej będziemy mieli możliwość odwiedzenia domu Jana Kubisza w Gnojniku. Prowadzi Władysław Broda, tel. 778 594 777.
PTM – Zapraszamy na spotkanie członków i sympatyków PTM, które odbędzie się 6 października o godzinie 18.00 w Domie Rybnym w Kocobędzu-Podoborze. W programie Jan Karczmarczyk, Józef Słowik: Konferencja i odsłonięcie tablicy z okazji 140. rocznicy urodzin prof. Rudolfa Weigla.
TKK PTTK „Ondraszek" – Zaprasza na wycieczkę „Rowerowe wspomnienie Seniorka i Charta" 1. 10. O godz. 10.00 zbiórka na Rynku w Ustroniu. Ścieżkami rowerowymi pojedziemy do Wisły. Odwiedzimy cmentarz „Na Groniczku" oraz nieoczywiste zabytki Wisły. Zaprasza „Rechtor", tel. +48 783 499 837.

ŻYCZENIA

Mamusiu, Tatusiu,
dziękujemy Wam z serca za to,
że pokazaliście nam,
jak powinno wyglądać małżeństwo.
Od lat wielu się kochacie,
rodzinę ładną macie,
czego więcej Wam potrzeba?
Chyba tylko łaski Nieba,
aby w zdrowiu iść przez lata
i podziwiać piękno świata.

Dnia 29 września obchodzą Złote Gody nasi kochani rodzice

BARBARA i STANISŁAW JOCHYMKOWIE
z Trzanowic

Z tej okazji bukiet tych najpiękniejszych życzeń dużo zdrowia, szczęścia oraz wielu łask Bożych składają córka Dorota i syn Ryszard z rodzinami, a prawnuczki przesyłają dziadkom mocne całusy.

GŁ-485

Parapety, schody, blaty kuchenne
WRZOS Kamieniarstwo
Piękne nagrobki – wyjątkowa oferta

Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu będącego centrum usług kamieniarskich na Ziemi Cieszyńskiej

Siedziba firmy:
Hažlach, ul. Cieszyńska 20b
(5 km od Czeskiego Cieszyna)
Tel: +48 606452479,
+48 338567377

Filia: Cisownica, ul. Ustrońska 156
(5 km od Górnej Lesznej)

Filia RC: Wędrynia 1044
Czynne: wtorek, czwartek 9:00-15:00
Tel: +420 736 702 526

www.kamenictvi-wrzos.cz

GŁ-345

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: trzy wystawy: „Profesor Józef Buzek, statystyk, ekonomista i działacz społeczno-polityczny", „Paweł Oszelda, lekarz i działacz społeczno-narodowy z Nieborów" oraz „Kształcenie nauczycieli polskich w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Śląskiej Ostrawie". Czynne od wt-pt: w godz. 8.00-15.00.

Dziś, 29 września 2023, obchodzi zacny jubileusz życiowy – 80. urodziny nasza Kochana Mama i Babcia

ANNA BURY
z Orłowej

Z tej okazji życzymy na dalsze lata mocnego zdrowia, wszelkiej pomyślności, stałego uśmiechu oraz optymizmu na co dzień. Za Jej miłość i dobre serce dziękują córka Renata oraz syn Radek z rodzinami.

RK-073

WSPOMNIENIA

Dnia 1 października obchodziłaby setną rocznicą urodzin, a niebawem przypomnimy sobie 5. rocznicę zgonu naszej Kochanej Mamusi, Babci i Prababci

śp. HELENY CIENCIAŁOWEJ
z Wędryni

O chwilę wspomnień prosi córka i syn z rodzinami.

GŁ-472

Twoje oczy zniknęły,
ale w naszych sercach pozostałeś...

Dnia 24 września 2023 minęła szósta rocznica, kiedy opuścił nas na zawsze nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Teść, Wujek, Kuzyn, Przyjaciel i Sąsiad

śp. HENRYK KRUCZEK
z Suchej Górnej

Z miłością i szacunkiem wspominają i nigdy nie zapomną żona i dzieci z rodzinami.

GŁ-487

Oczy przestają patrzeć...
Serce przestaje bić...
A dusza i pamięć wciąż będą żyć...

Dnia 30 września obchodziłby 60. urodziny nasz Kochany

śp. ZBYHNĚV LUKESZ

Z miłością wspominają żona, córka i syn z rodzinami, rodzice oraz siostra i brat z rodzinami.

GŁ-463

Dziękujemy Mamo za wszystkie chwile...

W sobotę 7 października obchodziłaby 85. urodziny nasza Kochana

śp. MARIA PAŘÍK
z domu Godula, z Olbrachcic.

Z miłością i szacunkiem wspominają córka i synowie z rodzinami.

GŁ-492

Wspomnienia, to cicha nuta,
Wyjęta z rozmów przeszłości.
Wspomnienie, to nić wysnuta,
Ze złotej przędzy miłości.

1 października minie 5.rocznica, kiedy nas na zawsze opuściła nasza Najdroższa Żona, Mamusia, Babcia, Córka, Siostra

śp. DANUTA PRZECZKOWA

Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.

GŁ-496

„Głos" jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021, 2022 i 2023" za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów".

Głos GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu", ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos" należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

Klub Kobiet i Seniora w Hawierzowie-Błędowicach zaprasza na spotkanie towarzyskie 4. 10. o godz. 15.00 do Domu PZKO. W programie „Bajki Śląskie".

MK PZKO w Stonawie zaprasza na spektakl pt. „Śpiący królewicz" w wykonaniu zespołu teatralnego „Teatrzyk bez kurtyny" MK PZKO w Karwinie-Frysztacie w niedzielę 8. 10. o godz. 16.00 w sali Domu PZKO. Wstęp: wolne datki.

Dnia 2 października minie 8. rocznica śmierci naszego drogiego Męża, Ojca i Dziadka

śp. ANTONIEGO SAMCA
z Mostów koło Jabłonkowa

O chwilę wspomnień i cichą modlitwę proszą najbliżsi.

GŁ-493

Dnia 2 października obchodziłby 90. urodziny nasz Kochany

śp. TADEUSZ SIUPIK
z Karwiny-Raju

O chwilę wspomnień proszą żona, syn oraz córka z rodzinami.

RK-072

29 września mijają dwadzieścia trzy lata od śmierci naszego Kochanego Męża i Ojca

śp. inż. TADEUSZA SZYNDERA

O chwilę wspomnień proszą żona oraz synowie z rodzinami.

GŁ-486

Dnia 30 września wspominamy 28. rocznicę śmierci długoletniego dyrektora PSP w Olbrachcicach

śp. BRUNO WASZKA

Minęła zarówno 9. rocznica śmierci Jego Żony

śp. JADWIGI WASZEK

i 1. rocznica śmierci Ich Syna

śp. inż. arch. STANISŁAWA WASZKA

Kto żyje w modlitwie i pamięci, ten nie odszedł na zawsze.

Z nadzieją na ponowne spotkanie Małgorzata, Krzysztof i Lucyna.

GŁ-488

Kto kochał – nie zapomni,
kto znał – niech wspomni.

Dnia 29 września mija 10. rocznica śmierci naszej Drogiej Mamusi

śp. ANNY WITALOWEJ
z domu Folwarczna, zamieszkała w Hawierzowie-Suchej

30. 9. obchodziłaby 93. urodziny.
O chwilę wspomnień proszą syn Romuald i córka Jolanta z rodzinami.

GŁ-479

NEKROLOGI

W daleką podróż zabrał Cię Bóg,
jedną nadzieję nam dając,
że kiedyś przekroczą też Niebios próg,
Ci, którzy tutaj w bólu zostają...

W głębokim smutku zawiadamiamy wszystkich krewnych , znajomych i przyjaciół, że dnia 23 września 2023 zmarł po chorobie w wieku 69 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Brat, Szwagier i Wujek

śp. ZBIGNIEW JANIUREK
zamieszkały w Karwinie-Raju

Pogrzeb naszego Drogiego Zmarłego odbędzie się w piątek 29 września 2023 o godzinie 13.30 w kościele rzymskokatolickim w Karwinie-Frysztacie.
W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-491

Nie czekajcie – ja nie wrócę...
Nie śpieszcie się – ja poczekam...

Sercem przepełnionym smutkiem zawiadamiamy, że dnia 25 września 2023 r. w wieku 74 lat zmarła nasza Kochana Żona, Mama, Starka, Siostra, Teściowa, Ciocia, Kuzynka, Koleżanka

Śp. WANDA ZIENTEK
zamieszkała w Trzyńcu, przy ul. Lípová nr 556

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 30 września 2023 r. o godz. 14.30 z kościoła ewangelickiego w Ligotce Kameralnej.

GŁ-494

Wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci kierowniczki Klubu Kobiet MK PZKO w Trzyńcu-Mieście

śp. WANDY ZIENTEK

składa Sekcja Kobiet ZG PZKO.

GŁ-495

PROGRAM TV

PIĄTEK 29 WRZEŚNIA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** O krok od nieba (s.) **10.00** Pieczenie na niedzielę **10.35** Opowiadaj (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Reporterzy TVC **14.40** Bilans **15.10** O krok od nieba (s.) **16.05** Łopatologicznie **17.00** Jak powstaje dobra szkoła **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Osada (s.) **21.10** Wszystko-party **22.05** Hercule Poirot (s.) **23.40** Kryminolog (s.) **0.40** AZ kwiz.
TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Peru **9.25** Poszukiwania zaginionych światów **9.50** Rok na pustkowiach **10.45** Brakujący element **11.35** Urodzeni w Górach Skalistych **12.30** Kronika starożytnego Egiptu **13.30** Historia wieży Eiffela **14.25** Prywatne muzea **14.35** Po Czechach **14.45** Kryzys **15.55** Generałowie **16.50** Druga republika **17.50** Generałowie **18.45** Perymetr **19.15** Czesi ratują żubry w Czechach **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Samotnik (film) **21.40** Czeskie stulecie **22.50** Lotnicze katastrofy **23.35** Apokalipsa: wojna światów.
NOVA
5.55 Śniadanie **8.35** Ulica (s.) **9.35** Złoty łabędź (s.) **10.55** Pościg **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.35** Dr House (s.) **15.35** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Ochotnicza Straż Pożarna (s.) **21.35** Avengers: Endgame (film) **1.05** Dr House (s.).
PRIMA
6.00 Bolek i Lolek (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **7.50** M.A.S.H. (s.) **8.55** Zoo (s.) **10.20** Policja Hamburg (s.) **12.25** Gliniarz i prokurator (s.) **13.30** Komisarz Rex (s.) **14.40** Tak jest, szefie **15.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Kochamy Czechy **23.45** Tak jest, szefie! **0.55** Policja w akcji.

SOBOTA 30 WRZEŚNIA

TVC 1
6.25 Pieczenie na niedzielę **7.05** Łopatologicznie **7.55** Królowa jeziora (bajka) **9.25** O księżniczce na ziarnku grochu (bajka) **9.55** Uśmiechy Petra Štěpánka **10.15** Doktor Martin (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Obudzona skała (bajka) **14.00** Sprawiedliwy Bogumił (bajka) **14.45** Dom pod trzema jaskółkami (bajka) **15.35** Miły człowiek (bajka) **17.05** Naszyjnik (s.) **17.55** Miłośnicy wina **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Thalie – wręczenie nagród **21.55** Václav Neckář – koncert **23.10** Samotnik (film) **0.50** Grantchester (s.).
TVC 2
6.50 Kurs wyspy karaibskie **7.30** Karkonosze **8.25** Na rowerze **8.35** Kolumbia **9.25** Za kurtyną natury **9.55** Narodowe skarby **10.25** Lotnicze katastrofy **11.10** Auto Moto Świat **11.30** Auto Moto Test **12.10** Chimery – zjawy z otchłani **13.00** Przeciwko złu **15.45** Domy zmarłych **16.10** Farma Květná **16.40** Ziemiańska krew **17.35** Cudowna planeta **18.25** Świat zwierząt **19.20** Czesi ratują żubry w Czechach **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Maria Antonina (s.) **21.45** Wysyp żywych trupów (film) **23.25** Grzeszna dusza (s.).
NOVA
6.00 Zig i Sharko (s. anim.) **6.10** Tom & Jerry Show (s. anim.) **7.00** Looney Tunes (s. anim.) **7.55** Weekendowe Śniadanie **10.30** Tata w tarapatach (s.) **11.40** Comeback (s.) **12.55** Baby mama (film) **14.50** Policjant w przedszkolu (film) **17.10** Debbie i jej wspólniczki (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Tata w tarapatach (s.) **21.30** Zielona mila (film) **1.15** Policja Modrava (s.).
PRIMA
6.20 M.A.S.H. (s.) **6.50** Cyklosalon. tv **7.25** Podróże z tatą **8.15** Autosalon.tv **9.20** Kochamy Czechy **11.00** Czechy i Słowacja mają talent **12.50** Morderstwa w Midsomer (s.) **15.00** Śmierć utalentowanego szewca (film) **16.35** Karol i ja (film) **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Wilcze prawo (s.) **21.35** Gliniarz (s.) **22.55** Vendetta (film).

NIEDZIELA 1 PAŹDZIERNIKA

TVC 1
6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Miły człowiek (film) **7.55** O zadziornej Małgosi (bajka) **8.05** Pieczenie na niedzielę **8.50** Łopatologicznie **9.40** Kalendarium **9.55** Kamera na szlaku **10.25** Obiektyw **10.55** Pociąg dzieciństwa i nadziei (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** O mirtowej pannie (bajka) **14.05** Zimne serce (bajka) **15.15** Uwaga, obchód! (film) **16.45** Stara miłość nie rdzewieje (film) **18.25** Co umiały nasze babcie **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Zbrodnie Wielkiej Pragi (s.) **21.15** 168 godzin **21.50** Intruzi i łowcy (film) **23.10** Sprawy detektywa Murdocha (s.).
TVC 2
6.00 Zaginione egipskie skarby **6.45** Kryzys **7.55** Lato 1683: Turcy przed bramami Wiednia **8.40** Czechosłowacki tygodnik filmowy **8.50** Poszukiwania utraconego czasu **9.15** Cuda techniki **10.05** Attila **10.50** Skarby pogranicza **11.15** Ślad w głowie **12.10** Nie poddawaj się **12.35** Magazyn chrześcijański **13.05** Magazyn religijny **13.30** Madagaskar **14.20** Królestwo pustkowi **14.45** Pustynia Kalahari **15.40** Poszukiwania zaginionych światów **16.05** Sześciu ostatnich z Titanica **17.10** Auvergne, wulkaniczna Francja **18.05** Wspaniała Ameryka **18.25** Bedeker **18.55** Za kurtyną natury **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Pojedynek po latach (film) **21.40** Parasite (film) **23.50** Elon Musk – bohater czy zbrodniarz?
NOVA
6.00 Zig i Sharko (s. anim.) **6.10** Tom & Jerry Show (s. anim.) **7.05** Looney Tunes (s. anim.) **7.55** Weekendowe Śniadanie **10.35** Poradnik domowy **11.55** Ochotnicza Straż Pożarna (s.) **13.05** Junior (film) **15.25** Wchodzę w to, szefie! (film) **17.35** Święto przebiśniegu (film) **19.00** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja Modrava (s.) **21.30** Policja kryminalna Anděl (s.) **22.50** Odłamki **23.25** Jestem legendą (film).
PRIMA
6.25 M.A.S.H. (s.) **8.35** Prima Czechy **9.05** Prima świat **9.40** Gwiazdy nad głową (s.) **11.00** Pr. dyskusyjny **11.45** Poradnik domowy **12.30** Poradnik Pepy Libickiego **12.55** Poradnik Ládi Hruški **13.35** Dylematy kucharza Svatopluka (s.) **16.25** Krokodyl Dundee II (film) **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Czechy i Słowacja mają talent **22.05** Śmierć utalentowanego szewca (film) **23.55** Prawo zemsty (film) **2.10** Morderstwa w Midsomer (s.).

PONIEDZIAŁEK 2 PAŹDZIERNIKA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** O krok od nieba (s.) **10.00** 168 godzin **10.40** Osada (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Milośnicy wina **14.30** Którędy do nas **15.25** Domek **15.50** O krok od nieba (s.) **16.45** Podróż po Bora Bora **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** OKTOPUS (s.) **21.15** Reporterzy TVC **22.00** Dzieci urodzone dwa razy **22.40** Kryminolog (s.) **23.40** Grantchester (s.) **0.35** AZ kwiz.
TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Pustynia Kalahari **9.25** Wspaniała Ameryka **10.10** Brakujące ogniwo **11.05** Matarz diabła **11.30** Babel **12.00** Dolina Loary, francuski skarb **12.50** Klucz **13.20** Świat zwierząt **14.15** Magazyn religijny **14.40** Oszczędzać – prawdziwe wyzwanie **15.00** Peru **15.50** Perymetr **16.20** Przygody nauki i techniki **16.50** Ruiny: historia współczesnej sztuki walki **17.45** Lotnicze katastrofy **18.30** Narodowe skarby **18.55** Europa dziś **19.30** Czechosłowacki tygodnik filmowy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Włoska robota (film) **21.45** Bóg wojny (film) **23.45** Detektyw Endeavour Morse (s.).
NOVA
5.55 Śniadanie **8.40** Ulica (s.) **9.40** Policja Modrava (s.) **10.50** Pościg **12.00** Południowe wiadomości **12.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.35** Dr House (s.) **15.30** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja kryminalna Anděl (s.) **21.30** Spece (s.) **22.35** Weekend **23.15** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **0.15** Dr House (s.).
PRIMA
6.20 M.A.S.H. (s.) **7.00** Nowy dzień **8.00** M.A.S.H. (s.) **9.10** Wilcze prawo (s.) **10.25** Policja Hamburg (s.) **12.30** Gliniarz i prokurator (s.) **13.30** Komisarz Rex (s.) **14.40** Tak jest, szefie **15.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Eliška a Damián (s.) **21.35** Gwiazdy nad głową (s.) **22.55** Wydział zabójstw (s.) **0.20** Poradnik domowy.

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

...tak jest

Tym razem na nasze zaproszenie do zabawy odpowiedział Karol Nożka, przysyłając nam współczesne ujęcie bogumińskiego szpitala. Archiwalna fotografia pochodzi z Narodowego Archiwum Cyfrowego i została wykonana ok. 1939 roku.

Dziękujemy za współpracę!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

Rozwiązaniem jest myśl, której autorem jest Stanisław Jerzy Lec, pseudonim literacki Stach, właściwie baron Stanisław Jerzy de Tusch-Letz (ur. 6 marca 1909 we Lwowie, zm. 7 maja 1966 w Warszawie) – polski poeta, satyryk, aforysta i tłumacz literatury niemieckiej...

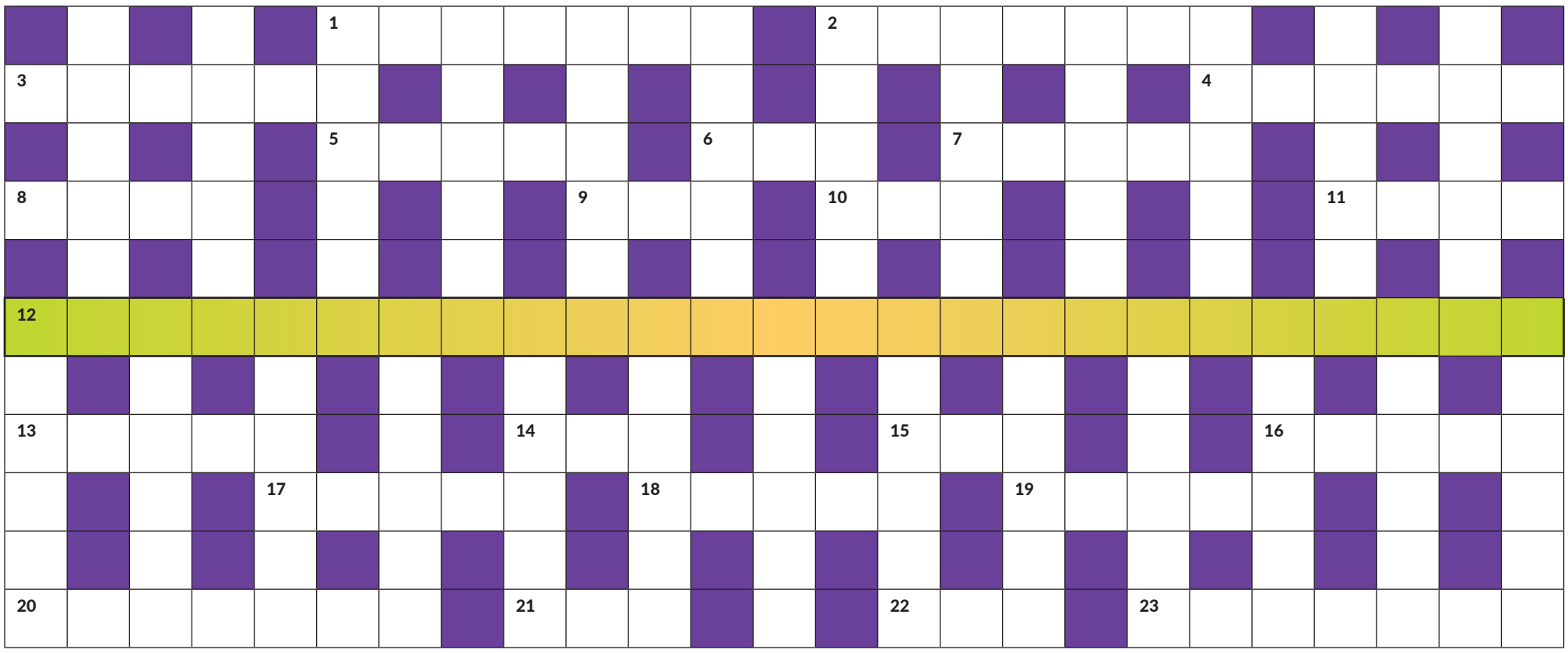

POZIOMO:

1. legendarna władczyni Czech, założycielka Pragi, żona Przemysła Oracza
2. warzywo, główny składnik leczo
3. dusigrosz, kutwa, skąpiec, liczykrupa
4. Joanna dla znajomych i przyjaciół
5. przepływa przez Łomżę, Ostrołękę i wpada do Wisły w Nowym Dworze Mazowieckim
6. berliński został zburzony
7. Górna lub Dolna w pobliżu Jabłonkowa
8. zegarowy mechanizm lub nazwa Areny Stalowników Trzyniec
9. dopływ Wołgi z żołnierskiej piosenki
10. Akademia Obrony Narodowej w skrócie
11. samochód inaczej
12. ROZWIĄZANIE DODATKOWE
13. element tresury psa
14. część meczu tenisowego
15. dwanaście miesięcy
16. płyta sklejona z cienkich płatów drewna układanych na przemian wzdłuż i w poprzek włókien
17. kraina na Słowacji graniczącą ze Spiszem i Podhalem
18. Inczu-czuna lub Geronimo
19. jednostka natężenia prądu elektrycznego w układzie SI, skrót
20. handlowiec z targowiska lub dawniej kupiec sprzedający z kramu
21. „tak” po czesku
22. zawsze spada na cztery łapy
23. jednostka taktyczna wojsk lotniczych.

PIONOWO:

AJAGUZ, AKCENT, ARMAND, ARONIA, BARACK, BISTRO, HARACZ, ISTOTA, JERZYK, KLATKA, LANDAU, LEKARZ, NOKAUT, PARADA, PEŁNIĄ, PŁATEK, REGATA, REKORD, SIŁACZ, SKOPJE, STWOSZ, WYDRUK, YAMAHA, YAMATO, ZESKOK.

Wyrazy trudne lub mniej znane:
DYKTA, ESKADRA, KRAMARZ, NAREW

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy wysyłać na e-mail: **info@glos.live**. Termin upływa w środę **11 października 2023**. Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 15 września otrzymuje **Helena Mrózkowa z Czeskiego Cieszyna**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 15 września: I KRÓLA ROBAKI ZJEDZĄ